https://doi.org/10.19195/2658-2082.79.1.2

Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka
Rocznik LXXIX (2024), 1
e-ISSN 2658-2082 | ISSN 0037-7511

TOMASZ PIĘDZIOCH
Uniwersytet Wrocławski
https://orcid.org/0000-0002-2659-0024

SZANSA NA SANACJĘ MIASTA? WIZJA ODBUDOWY WROCŁAWIA Z LAT 1945–1946 AUTORSTWA NIEMIECKIEGO ARCHITEKTA OTTONA SEIBLA

A CHANCE FOR SANITIZING THE CITY? VISION OF REBUILDING WROCŁAW PROPOSED IN 1945–1946 BY GERMAN ARCHITECT OTTO SEIBEL

Abstract: The paper depicts the activities of German architect Otto Seibel in the Polish Construction Department and compares his, now completely forgotten, vision of rebuilding and sanitizing the city with previous urban planning conceptions concerning Wrocław. Seibel's project was most probably the first serious attempt to address this issue. He started to outline wide-ranging plans of clearing communication routes, as well as erecting new buildings and whole city districts already in May 1945. The author of this article aims also to present the factors which ultimately caused this vision to remain unrealised and the reasons for which a former direct Karl Hanke's associate remained one of the key staff members of the Polish Construction Department for nearly a year and a half.

Keywords: Wrocław, reconstruction, Otto Seibel, Construction Department, urban planning

Problem odbudowy Wrocławia i jego najcenniejszych zabytków już od wielu lat jest przedmiotem zainteresowania badaczy. Zagadnieniem tym zajmowali się zarówno historycy, jak i historycy sztuki. Pierwsze teksty zaczęły powstawać jeszcze w trakcie odbudowy miasta. Artykuły oraz późniejsze wspomnienia – architektów

© Autor, 2024.
Tekst opublikowany w otwartym dostępie przez Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego i Wydawnictwo „Szermierz" sp. z o.o., udostępniony na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 (CC BY 4.0), https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/.

Marcina Bukowskiego[1] i Aleksandra Krzywobłockiego[2] oraz dyrektora budownictwa miejskiego Józefa Rybickiego[3] – były pierwszymi opracowaniami zarysowującymi problem. Materiały te dostarczają cennych informacji nt. procesu odbudowy, jednak z racji na czas ich powstania nie poruszają wszystkich aspektów pracy powojennego Wydziału Budowlanego Wrocławia. Kolejni autorzy skupiali się na odbudowie poszczególnych zabytków lub też ich grup. Obiekty sakralne przebadane zostały przez Józefa Patera[4], Wacława Szetelnickiego[5] czy też Tadeusza Broniewskiego[6]. Powstały również pierwsze monografie. W tej materii wypada wspomnieć o pracach Edmunda Małachowicza[7] oraz Danieli Przyłęckiej[8].

Mimo sygnalizowanego zainteresowania, wciąż nieznane pozostają niektóre zagadnienia związane z problematyką szeroko rozumianej odbudowy Wrocławia. Jednym z nich jest wizja odbudowy oraz przebudowy miasta z perspektywy niemieckiej. Okazuje się, że niemal natychmiast po zakończeniu działań wojennych, na początku maja 1945 r. jeden z niemieckich architektów – Otto Seibel – rozpoczął pracę nad planami urbanistycznymi dla powojennego Wrocławia. Przez ostatnie dziesięciolecia materiały dotyczące Seibla pozostawały rozproszone i zagubione pośród dziesiątek teczek powojennych materiałów polskich. Z tego względu archiwalia te nie posiadają obecnie żadnej sygnatury oraz paginacji i określane są w tekście jako: Muzeum Architektury we Wrocławiu, oddział Archiwum Budowlane Miasta Wrocławia (dalej: ABMW), materiały luźne. Informacje na temat Seibla odnaleziono również w zasobach Archiwum Państwowego we Wrocławiu

[1] Marcin Bukowski, *Odbudowa katedry wrocławskiej*, „Ochrona Zabytków", 1 (1948), 1, s. 31–36; *idem, Wrocław z lat 1945–1952. Zniszczenie i dzieło odbudowy*, Wrocław 1985.

[2] Aleksander Krzywobłocki, *Dziesięć lat pracy konserwatorskiej w wojew. wrocławskim*, „Ochrona Zabytków", 8 (1955), 1 (28), s. 50–57.

[3] Józef Rybicki, *Rok odbudowy Wrocławia*, [w:] *Trudne dni. Wrocław 1945 r. we wspomnieniach pionierów*, t. 2, red. Mieczysław Bolesław Markowski, Wrocław 1961, s. 61–66. Tekst napisano w 1946 r.

[4] Józef Pater, *Miasto powstaje z gruzów: odbudowa obiektów sakralnych we Wrocławiu po 1945 r.*, [w:] Historia Magistra Vitae. *Dolnośląskie dziedzictwo religii i kultury. Wykłady z lat 2013/2014 i 2014/2015*, red. Michał Piela SDS, Wrocław 2015 (Silesia Sacra, 3), s. 11–31.

[5] Wacław Szetelnicki, *Odbudowa kościołów w Archidiecezji Wrocławskiej w latach 1945–1972. Rola duchowieństwa i wiernych*, Rzym 1975.

[6] Tadeusz Broniewski, *Odbudowa zabytków Wrocławia: kościół św. Marii Magdaleny*, „Ochrona Zabytków", 5 (1952), 4 (19), s. 253–270.

[7] Edmund Małachowicz, *Stare miasto we Wrocławiu. Zniszczenia, odbudowa, program*, Wrocław 1976.

[8] Daniela Przyłęcka, *Nie od razu Wrocław odbudowano. Plany zagospodarowania przestrzennego, koncepcje oraz projekty urbanistyczne i architektoniczne a ich realizacja w latach 1945–1989*, Wrocław 2012.

oraz Bundesarchiv we Fryburgu Bryzgowijskim. Celem artykułu jest przedstawienia nieznanej dotychczas niemieckiej wizji odbudowy zniszczonego miasta oraz porównanie rozwiązań zaproponowanych tuż po wojnie przez niemieckiego architekta z późniejszymi koncepcjami rozbudowy i przebudowy Wrocławia.

W wielowiekowej historii ośrodków miejskich rzeczą nieuchronną były realizowane w różnej skali przekształcenia tkanki miasta. Czasem wynikało to z nowych realiów epoki, szczególnie istotna była w tym kontekście dziewiętnastowieczna rewolucja przemysłowa oraz łącząca się z tym zagadnieniem masowa migracja ludności do miast. Problemy związane z niedostateczną liczbą mieszkań przez cały wiek XIX i pierwsze dekady XX stulecia były jednymi z najpoważniejszych wyzwań władz wielu miast Europy. Aby sprostać potrzebom, konieczna była szeroko zakrojona budowa nowych osiedli. Nierzadko przekształcenia tkanki miejskiej były jednak konsekwencją rozległych zniszczeń spowodowanych pożarami czy też działaniami wojennymi. W obliczu ruin najistotniejszą kwestią pojawiającą się w większości przypadków było to, w jakim stopniu nowe miasto, powstałe na zgliszczach, powinno nawiązywać do wcześniejszego.

W przypadku urbanistyki Wrocławia pierwszą istotną datą był rok 1241 i konsekwencje najazdu mongolskiego. Odbudowa zniszczeń spowodowanych przez najeźdźców oraz związana z tym nowa lokacja Wrocławia w ciągu kilkunastu lat uczyniły z niego jedno z największych miast podzielonego na dzielnice państwa[9]. Kolejny wielki przełom to rok 1807 i decyzja o wyburzeniu fortyfikacji wrocławskich[10]. Miasto ograniczone dotychczas przez ciasny gorset umocnień zyskało dzięki temu możliwość swobodniejszego rozwoju. Mimo to, tuż po I wojnie światowej Wrocław uchodził za najbardziej przeludnioną metropolię w Niemczech[11]. Rozwiązanie problemu było na tyle istotne i naglące, że władze miasta były zmuszone podjąć działania sanacyjne pomimo złej sytuacji ekonomicznej całych Niemiec po Wielkiej Wojnie. Jednym z pierwszych kroków ku rozwiązaniu problemów było powołanie w 1919 r. przy magistracie Wydziału Małych Mieszkań[12]. Kolejnymi istotnymi działaniami był wrocławski konkurs urbanistyczny

[9] Małachowicz, *Stare miasto,* s. 18.

[10] *Ibidem*, s. 52.

[11] Wanda Kononowicz, *Pierwszy plan generalny Wrocławia (1924) i początki kompleksowego projektowania urbanistycznego*, [w:] *Architektura Wrocław*ia, t. 2: *Urbanistyka*, red. Jerzy Rozpędowski, Wrocław 1995, s. 301.

[12] *Eadem*, *Nadodrzańskie urbanistyczne założenia Wrocławia w XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Odra we Wrocławiu*, red. Olgierd Czerner, Wrocław 1984, s. 32.

z 1921 r.[13] oraz powstały w jego konsekwencji plan generalny Wrocławia[14]. Dzięki rozwijanej akcji budowlanej na początku lat 30. XX w. problem przeludnienia został w znacznym stopniu rozwiązany[15].

Zniszczenia Wrocławia

Prawdziwą katastrofę przyniósł miastu rok 1945 i oblężenie Wrocławia przez wojska radzieckie**.** Dnia 6 V 1945 r. w wilii Colonia na wrocławskich Krzykach podpisany został akt kapitulacji Festung Breslau, ostatecznie kończąc trwające niemal trzy miesiące oblężenie[16]. W tym czasie miasto było celem licznych nalotów, w tym szczególnie tragicznego nalotu wielkanocnego, niemal ciągłego ostrzału artyleryjskiego oraz krwawych walk w samym mieście[17]. Zniszczenia pogłębiły dodatkowo działania samych Niemców, którzy wysadzali całe kwartały zabudowy w celu przygotowania lotniska polowego na pl. Grunwaldzkim czy też aby utrudnić postępy wojsk radzieckich. Kolejne straty przynosiły liczne podpalenia, często dokonywane już po zakończeniu działań wojennych tudzież grabieże dokonywane przez wojska radzieckie[18]. Bilans walk okazał się dla Wrocławia bezlitosny, pierwsze raporty powstałego w czerwcu 1945 r. komitetu zajmującego się uporządkowaniem miasta szacowały stopień całościowego zniszczenia miasta na 65%[19]. Skala zniszczeń nie była jednak równomierna na terenie całego Wrocławia. Zachodnie dzielnice, w szczególności Szczepin, zostały zniszczone prawie w 90%.

---

[13] Podobny konkurs urbanistyczny zorganizowano w 1910 r. na rozbudowę „wielkiego Berlina". Szerzej: Małgorzata Kostrzewska, *Miasto europejskie na przestrzeni dziejów. Wybrane przykłady*, Gdańsk 2013, s. 157.

[14] Beate Szymański-Störtkuhl, *Konkurs na rozbudowę miasta Wrocławia i gmin podmiejskich z lat 1921–1922*, [w:] *Architektura Wrocławia*, t. 2, s. 340.

[15] Wanda Kononowicz, *Oblicza modernizmu w urbanistyce europejskiej pierwszego trzydziestolecia XX wieku na przykładzie Wrocławia*, [w:] *Architektura lat międzywojennych i jej ochrona*, red. Maria Jolanta Sołtysik, Robert Hirsch, Gdynia 2009, s. 18.

[16] Richard Hargreaves, *Ostatnia twierdza Hitlera. Breslau 1945*, przeł. Tomasz Fiedorek, Poznań 2020, s. 393.

[17] Więcej na temat tzw. nalotu wielkanocnego, zob. Tomasz Głowiński, *„Nalot wielkanocny" 1945 roku – największa apokalipsa w tysiącletniej historii Wrocławia*, [w:] *Przedmieście Piaskowe we Wrocławiu*, red. *idem*, Hanna Okólska, Wrocław 2015, s. 214–226.

[18] Tomasz Głowiński, *Provincial city or regional capital? Concepts and barriers to the rebuilding of Wrocław in 1945–1947 from wartime destruction*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka", 74 (2019), numer specjalny, s. 92.

[19] Elżbieta Kaszuba, *Wrocław nasz! Polonizacja kulturowego oblicza miasta w pierwszych latach po zakończeniu drugiej wojny światowej*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym", 60 (2021), 4, s. 150.

Znacznie korzystniej przedstawiała się sytuacja w dzielnicach północno-wschodnich, których starty szacowano na 10–30%. Najcenniejsza część średniowiecznego Wrocławia – pełne zabytków Stare Miasto – uległo zniszczeniu w ok. 50%[20]. Nieodwracalnie utracono około 250 zabytkowych kamienic mieszczańskich[21].

Jednak to, co najważniejsze dla egzystencji ośrodka miejskiego – baza mieszkaniowa – w przypadku powojennego Wrocławia stanowiła olbrzymi problem. Dzięki obliczeniom przygotowanym przez Wrocławską Dyrekcję Odbudowy wiadomo, że spośród 30 tys. budynków będących w spisach miejskich ponad 21,5 tys. zostało w różnym stopniu uszkodzone[22]. W oczach pierwszych polskich osadników skala zniszczeń była jeszcze większa i w mieście nie było ani jednego domu, który nie zostałby przynajmniej w części naruszony[23]. W zasadzie powszechnym zjawiskiem była tzw. choroba ruin, przez którą wielu osadników pospiesznie opuszczało Wrocław[24]. Poza ogromną skalą nieodwracalnych zniszczeń problem stanowiły również setki budynków grożących zawaleniem, będące dodatkowym zagrożeniem dla ludności[25]. W obliczu nadchodzących wielkich ruchów migracyjnych to właśnie rozwiązanie kwestii nowego osadnictwa stanowiło jedno z najważniejszych zadań nowych władz miasta.

Trzy dni po kapitulacji niemieckiego garnizonu polska administracja przejęła władzę w mieście, rozpoczynając nową kartę w historii Wrocławia[26]. Jednak w pierwszych tygodniach po zakończeniu wojny przytłaczającą większość mieszkańców nadal stanowili Niemcy, których liczebność szacowano na około 150 tys.[27] Ludność polska przybywała do miasta stopniowo, w sierpniu było we Wrocławiu jedynie około 17 tys. Polaków[28]. Z tego względu zupełnie naturalne było to, że przeważająca większość specjalistów niezbędnych w przemyśle czy też zatrudnionych w licznych wydziałach nowej polskiej administracji było Niemcami. Podobnie było w przypadku Wydziału Budowlanego.

---

[20] Przemysław Dudek, *Koncepcje odbudowy powojennego Wrocławia 1945–1956 – między miastem prowincjonalnym, a drugą metropolią kraju*, „Przegląd Administracji Publicznej", 2013, 2, s. 61.

[21] Mirosław Przyłęcki, *Odbudowa, konserwacja i ochrona zabytków architektury na Dolnym Śląsku w latach 1945–1978*, „Ochrona Zabytków", 32 (1979), 4 (127), s. 274.

[22] Małachowicz, *Stare miasto*, s. 86.

[23] Marek Ordyłowski, *Życie codzienne we Wrocławiu 1945–1948*, Wrocław 1991, s. 69.

[24] Relacje o przygnębiającym morzu wrocławskich ruin można odnaleźć np. w: Joanna Konopińska, *Tamten wrocławski rok 1945–1946. Dziennik*, Wrocław 1987, s. 42, 75.

[25] Ordyłowski, *Życie codzienne*, s. 69.

[26] *Ibidem*, s. 11.

[27] *Ibidem*, s. 13.

[28] Dudek, *Koncepcje odbudowy*, s. 60.

(Nie)Polski Wydział Budowlany

Pierwsze przejawy zainteresowania polskich władz odbudową Wrocławia sięgają marca 1945 r. Wtedy to warszawskie Biuro Planowania i Odbudowy przy Prezydium Rady Ministrów zleciło Romanowi Felińskiemu[29] przygotowanie grupy operacyjnej dla obszaru Dolnego Śląska, która miała zajmować się odbudową ze zniszczeń wojennych[30]. W ciągu następnych miesięcy we Wrocławiu powstała Regionalna Dyrekcja Planowania Przestrzennego oraz Biuro Planowania Przestrzennego Wrocławia, jednak bez wątpienia najważniejszą instytucją odbudowy miasta w pierwszych miesiącach po wojnie był Wydział Budowlany Zarządu Miejskiego, który prowadził pierwsze prace remontowe oraz zabezpieczające[31]. Najważniejszymi polskimi specjalistami kierującymi w tym czasie pracami w mieście byli Józef Rybicki, Tadeusz Ptaszycki oraz Marcin Bukowski[32]. Dzięki zachowanym listom płac z pierwszych miesięcy po zakończeniu działań wojennych wiadomo jednak, że w pracach Wydziału Budowlanego znaczną rolę odgrywali również jego przedwojenni, niemieccy pracownicy.

Jednym z nich był architekt Otto Seibel, który jest postacią dość enigmatyczną. Ze szczątków zachowanych informacji nie da się ustalić jego szczegółowego życiorysu. Wiadomo, że pochodził z okolic Frankfurtu nad Menem. Tam być może ukończył studia, po których rozpoczął pracę jako architekt. Nigdy nie był on światowej sławy twórcą ani nie zasiadał na stanowisku radcy budowlanego największych miast Niemiec. Na przełomie lat 20. oraz 30. XX w. kariera Seibla dopiero się zaczynała. W 1926 r. był on współautorem budynku poczty w Hettenleidelheim[33], następnie w latach 1928–1930 współpracował przy projekcie poczty w Lauterecken[34]. Te raczej skromne prace nie zwiastowały zbyt imponującej kariery. Kariera architekta nabrała większego tempa dopiero w latach 30. XX w., kiedy też należał do

[29] Architekt i urbanista, zaangażowany przed wojną m.in. w plany rozbudowy Warszawy oraz liczne projekty we Lwowie. Szerzej: Jakub Lewicki, *Roman Feliński architekt i urbanista. Pionier nowoczesnej architektury*, Warszawa 2006.

[30] Głowiński, *Provincial city*, s. 92–93.

[31] Jakub Tyszkiewicz, *Wrocławska Dyrekcja Odbudowy. Próba ratowania tkanki miejskiej w latach 1946–1949*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka", T. 54 (1999), nr 3, s. 421.

[32] Krystyna Kirschke, Paweł Kirschke, *Powojenna odbudowa wrocławskiego kwartału przyrynkowego ograniczonego ulicami: Kurzy Targ, Szewską i Oławską*, „Wiadomości Konserwatorskie", 2021, 68, s. 35.

[33] Wolfgang Werner, *Der Architekt Heinrich Müller und die bayrische Postbauschule in der Pfalz*, KIT Scientific Publishing 2012, s. 125.

[34] *Ibidem*, s. 166.

NSDAP. Od 1934 r. piastował on stanowisko architekta rządowego (*Regierungsbaumeister*) w dowództwie V Okręgu Lotniczego z siedzibą w Monachium[35]. W 1937 r. w ramach sprawowanego urzędu Seibel nadzorował budowę lotnisk wojskowych w Gablingen i Leipheim[36]. Według danych przywołanych przez autora opracowania poświęconego architekturze modernistycznej, Seibel od 1941 r. aż do zakończenia wojny miał być związany z działalnością Organizacji Todt na terenie okupowanej Francji[37]. W momencie wyzwolenia przez wojska alianckie miał trafić do niewoli. Dzięki zachowanym materiałom archiwalnym wiadomo jednak, że ustalenia Roberta Vorhoelzera jedynie częściowo pokrywają się z faktami.

We Wrocławiu Seibel pojawił się około czerwca 1943 r. jako pełnomocnik komisarza okręgowego ds. mieszkalnictwa (*Beauftragter des Gauwohnungskommisar*)[38]. W przypadku Dolnego Śląska funkcję okręgowego komisarza ds. mieszkalnictwa pełnił Karl Hanke i to właśnie w jego imieniu swój urząd sprawował Seibel[39]. Nie zachowały się materiały z tego okresu, które pozwoliłby stwierdzić, czym dokładnie zajmował się wspomniany architekt. Wiadomo natomiast z pewnością, że na początku 1943 r. w Rzeszy wydano ogólny zakaz budowania[40]. Zgodnie z zapowiedzią komisarza Rzeszy ds. budownictwa mieszkaniowego Roberta Leya klasyczne budownictwo mieszkaniowe zostało odłożone w czasie aż do zwycięskiego zakończenia wojny. Społeczeństwo niemieckie musiało również w tej materii ponieść ofiarę i zrezygnować z „luksusów" współczesnego budownictwa. Proklamowanie wojny totalnej, rozbudowa potencjału zbrojeniowego i mobilizacja kolejnych roczników poborowych (w tym licznych specjalistów) wymusiły w 1943 r. zmianę polityki mieszkaniowej. Od tego czasu skupiono się na tzw. budownictwie wojennym, tj. budowie prowizorycznych mieszkań przy

[35] Bundesarchiv Militärachiv Freiburg im Breisgau, PERS 6/162014, Seibel, Otto, geb. 27.1.1901, b.p.

[36] Robert Vorhoelzer, *Ein Architektenleben: die klassische Moderne der Post*, Callwey 1990, s. 181.

[37] *Ibidem.* Więcej na temat Organizacji Todt zob. Ryszard Kaczmarek, *Organizacja Todt w Rzeszy Niemieckiej i na Śląsku w latach 1933–1945*, „Szkice Archiwalno-Historyczne", 5 (2009), s. 25–38.

[38] Muzeum Architektury we Wrocławiu, odział Archiwum Budowlane Miasta Wrocławia (dalej: ABMW), sygn. T-5092, b.p.

[39] Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej: APWr), Rejencja Wrocławska (dalej: RW), sygn. 82/172/0/1.24/16256, Deutsches Wohnungshilfswerk Bauhelfsheimbau, b.p.

[40] Fred Kaspar, *Behelfsheime für Ausgebombte. Bewältigung des Alltäglichen im „Totalen Krieg" – Münsters Bürger ziehen aufs Land*, Petersberg 2011, s. 26.

zaangażowaniu możliwie jak najmniejszych sił i środków[41]. Wobec skali zniszczeń powodowanej przez alianckie bombardowania i translokacji ludności cywilnej zapotrzebowanie na nowe mieszkania było jednak ogromne i to najprawdopodobniej tym zajmował się w czasie wojny Otto Seibel. Gdy w połowie lutego 1945 r. miasto zostało okrążone przez wojska radzieckie, Seibel, który jako urzędnik nie mógł się wcześniej ewakuować, pozostał we Wrocławiu. Udało mu się przeżyć okres walk oraz bombardowań i w maju 1945 r. stawił się do pracy w polskim już Wydziale Budowlanym.

Rola Seibla w wydziale – w świetle zachowanych materiałów – jest co najmniej zastanawiająca. Pod koniec lipca działająca w mieście organizacja antyfaszystowska przygotowywała listy członków NSDAP zatrudnionych w administracji miasta aż do upadku twierdzy. Na liście dostarczonej polskim władzom, dotyczącej rzeczonego Wydziału Budowlanego znajdował się m.in. Otto Seibel[42]. Już 1 sierpnia, dzień po dostarczeniu pisma, zaczęły się zwolnienia. Seibel, oraz czterech innych pracowników należących do NSDAP, pozostał jednak na stanowisku dzięki protekcji Józefa Rybickiego – dyrektora budownictwa miejskiego. W dokumencie przesłanym naczelnikowi Wydziału Społeczno-Politycznego określił on wspomnianych Niemców jako pracowników niemożliwych do zastąpienia, których zwolnienie zupełnie zdezorganizowałoby pracę wydziału[43]. Nie dziwiłoby to specjalnie wobec skali niedoboru kadr w pierwszych miesiącach po II wojnie światowej, gdyby nie fakt, że 18 innych pracowników Wydziału Budowlanego, często również doświadczonych i zaznajomionych z miastem, zostało natychmiast zwolnionych. Pracę stracili w tym czasie m.in. Fritz Rutsch[44], Wilhelm Friedt[45], Gustav Hartrumpf[46] i Josef Kladny[47].

[41] *Ibidem.*

[42] APWr, Zarząd Miejski miasta Wrocławia, sygn. 82/334/0/5/139, Raport Komendy Miasta i sprawy dotyczące Niemców, s. 280.

[43] *Ibidem*.

[44] Architekt, związany od 1916 r. z Wrocławiem, autor projektów 148 publicznych schronów przeciwlotniczych w piwnicach budynków.

[45] Architekt, związany od lat 20. XX w. z Wrocławiem, w 1922 r. autor zajezdni tramwajowej na Szczytnikach.

[46] Architekt, związany od początku XX w. z Wrocławiem, autor hali targów na Terenach Wystawowych 1924 r.

[47] Od 1935 r. Oberstadtinspektor.

Poza Seibelem pracę zachowali: Rudolph Marasky[48], Hans Topper[49], Arthur Marasky[50] oraz Ernst Sarnowsky[51]. Podobnie, jak w przypadku Seibla, trudno ustalić, czym dokładnie zajmowali się oni w Wydziale Budowalnym po wojnie i co zdecydowało o ich pozostawieniu na stanowiskach. Józef Rybicki w swych wspomnieniach, wydanych w ramach propagandowej serii *Trudne Dni*, nie napisał ani słowa o pracy niemieckich specjalistów w Wydziale Budowlanym. Z dostępnych materiałów archiwalnych wynika przy tym, że Rudolph Marasky był w czasie wojny zaangażowany w projektowanie budynku straży pożarnej przy ul. Borowskiej[52], co można powiązać z przygotowaniami do obrony miasta przed atakiem lotniczym. Z kolei nadradca budowlany Hans Topper na przełomie 1941/1942 r. projektował tymczasowe osiedla dla pracowników przemysłu zbrojeniowego[53]. W latach 1943–1944 pracował zaś na rzecz wrocławskiej Niemieckiej Akcji Pomocy Mieszkaniowej (*Deutsches Wohnungshilfswerk*)[54]. Program ten, zainicjowany jesienią 1943 r., miał zapewnić tymczasowe domy dla tysięcy ofiar bombardowań[55]. Bez wątpienia Topper współpracował w tej materii z Seiblem, którego podpis zachował się na jednym z projektów wrocławskich osiedli domów tymczasowych[56].

O tym, jak ważni dla wydziału byli to pracownicy, świadczyć może również ich wypłata. Zachowane listy płac pokazują, że poziom ich zarobków był wyróżniający się na tle innych pracowników niemieckich[57]. Przyznano im VI grupę uposażania, która wraz z innymi dodatkami zapewniała miesięczną pensję w wysokości

[48] Tuż po wojnie był on kierownikiem odbudowy Teatru Miejskiego. – ABMW, sygn. MAt-VI-29103, Protokoły odbudowy Teatru Miejskiego, b.p.

[49] W zachowanych dokumentach powojennych występuje jedynie raz jako współpracownik Seibla, tytułowany jako Oberbaurat. – ABMW, materiały luźne, niemiecka korespondencja Wydziału Budowlanego, brak sygnatury, b.p.

[50] Autor części raportów odbudowy Opery Wrocławskiej. – ABMW, materiały luźne, raporty odbudowy Opery Wrocławskiej, b.s., b.p.

[51] Najprawdopodobniej po wojnie podwładny Seibla. – ABMW, materiały luźne, listy płac Wydziału Budowlanego, b.s., b.p.

[52] Aleksandra Kozaczek, *Jednostki Architektura Ratowniczo-Gaśniczej nr 9 przy ul. Borowskiej we Wrocławiu (dawne Feuerwache VII Bohrauerstr.)*, [w:] *Dziedzictwo architektoniczne: rekonstrukcje i badania obiektów zabytkowych*, red. Ewa Łużyniecka, Wrocław 2017, s. 208.

[53] APWr, RW, sygn. 82/172/0/1.24/16240, Errichtung von Holzhäusern für die Luftwaffe, b.p.

[54] APWr, RW, sygn. 82/172/0/1.24/16254, Deutsches Wohnungshilfswerk Bauhelfsheimbau, b.p.

[55] Kaspar, *Behelfsheime*, s. 23–28.

[56] APWr, Akta Miasta Wrocławia, sygn. 82/28/0/108/157.15, Zabudowa niska. Program „Deutsches Wohnungshilfwerk". 15. Klettendorf.

[57] Część wypłaty niemieckich pracowników potrącano na rzecz odbudowy Warszawy oraz na rzecz Wojewódzkiego Funduszu Pomocy Ofiarom Hitleryzmu. – Gregor Thum, *Obce miasto. Wrocław 1945 i potem*, przeł. Małgorzata Słabicka, Wrocław 2005, s. 126–127; Marek Ordyłowski, *Nastroje mieszkańców Wrocławia w latach 1945–1946*, „Dzieje Najnowsze", R. 37 (2005), z. 4, s. 145.

1150 zł[58]. O istotnej roli Seibla mogą świadczyć jeszcze dwie kwestie. Zachowana lista przydziałów żywności z drugiej połowy 1945 r. pozwala ustalić miejsca, gdzie pracowali niemieccy architekci[59]. Wyróżniona została m.in. odbudowa Opery, prace na pl. Solnym i przy ratuszu. Co istotne, Seibel jest jednym z niewielu wymienionych z nazwiska. Lista, pośród różnych grup pracowników, traktuje go jako osobną kategorię. Druga istotna kwestia to czas pracy. Poza wspominanymi już zwolnieniami z sierpnia 1945 r., od kwietnia do czerwca 1946 r. usuwano z Wydziału wielu Niemców. W czerwcu pracę stracił m.in. dr Weis, proponowany po wojnie jako mąż zaufania i wysoko postawiony pracownik powojennej Policji Budowlanej[60]. Zachowane listy płac pozwalają przy tym stwierdzić, że na pewno jeszcze w lipcu Seibel pozostawał cały czas na swym stanowisku. Wszystko to nasuwa jedno pytanie: czym tak ważnym zajmował się ów Niemiec?

Rozwiązanie problemu mieszkaniowego – samopomoc budowlana

Ogromna skala zniszczeń Wrocławia sprawiła, że ponownie, jak po I wojnie światowej, kluczowym problemem stała się baza mieszkaniowa. Tym razem jednak skala zjawiska była nieporównywalnie większa i wynikała jednak z innych przyczyn. Zniszczenia miasta były na tyle rozległe, że zupełnie niemożliwe było godziwe zakwaterowanie nowych mieszkańców. Nowi osadnicy po przybyciu do miasta trafili najczęściej do przepełnionych schronisk organizowanych przez Państwowy Urząd Repatriacyjny[61]. Wobec rosnącej liczby powracających do miasta Niemców oraz pierwszych grup ludności polskiej problem mieszkaniowy w pierwszych tygodniach po zakończeniu działań wojennych jedynie narastał. Odpowiedzialność związana z koniecznością rozwiązania problemu ciążyła przede wszystkim na Wydziale Budowlanym. Już pod koniec maja 1945 r. swoją propozycję rozwiązania tej kwestii przedstawił władzom Wydziału właśnie Otto Seibel[62]. Niemiec uważał, że niemożliwe jest w najbliższych miesiącach zbudowanie nowej czy też odbudowa dawnej bazy mieszkaniowej w obrębie centrum miasta. Olbrzymie gruzowisko, pełne wypalonych ruin wymagało najpierw wielu miesięcy prac rozbiórkowych i porządkowych.

[58] Niektórzy niemieccy pracownicy umysłowi Wydziału zarabiali w tym samym czasie 275 zł.
[59] ABMW, materiały luźne.
[60] *Ibidem.*
[61] Ordyłowski, *Życie codzienne*, s. 65.
[62] ABMW, MAt-VI-29120, pismo Ottona Seibla do władzy Wydziału Budowlanego, b.s., b.p.

Plan architekta przewidywał „samopomoc budowlaną". Zakładał on osadnictwo nowej ludności w grupach 60–100 osób na obrzeżach miastach. Miały tam powstać niewielkie domki, których konstrukcja nie wymagałby pracy specjalistów. Seibel uważał, że niezbędne materiały budowlane będzie można odzyskać ze zniszczonych budynków nienadających się do remontu. Materiały takie jak cegły, dachówki czy też drewno mieli zdobyć sami osadnicy. Ze względu na oszczędność ciepła architekt uznał, że najlepszą formą będą domy bliźniaki. Projekt Seibla zakładał konstrukcję na tyle prostą, aby wykonali ją ludzie niemający żadnego doświadczenia w pracach budowlanych. Dzięki temu jedyną formą zaangażowania Wydziału Budowlanego w koncepcję samopomocy było przygotowanie odpowiednich rysunków projektowych. Do każdego z domów przydzielony miał zostać również niewielki teren przewidziany na ogród, który miał zapewnić podstawę aprowizacyjną nowych mieszkańców[63]. Choć sam Seibel określał swój pomysł jako bardzo skromną formę pomocy, był to pierwszy krok w stronę rozwiązania problemu mieszkaniowego.

Koncepcja samopomocy budowlanej w znacznym stopniu przypomina idee wspominanej już *Deutsches Wohnungshilfswerk*. Budowa na obrzeżach setek niewielkich domów z wykorzystaniem wszelkich dostępnych materiałów była w zasadzie kopią nazistowskiego programu[64]. Podobieństwo dotyczy zarówno lokalizacji, materiałów, jak i wymaganej samowystarczalności nowych osadników. W koncepcji Seibla miały je zapewnić przygotowane przez niego projekty, z kolei nazistowski program opierał się w tej kwestii na kolportażu broszur informacyjnych stanowiących instrukcję, jak samemu postawić prowizoryczny dom[65]. Należy przy tym wspomnieć, że propozycja architekta nie była jedynym nawiązaniem do Niemieckiej Akcji Pomocy Mieszkaniowej. Po zakończeniu II wojny światowej wobec ogromnej skali problemu mieszkaniowego w części miast Niemiec powrócono do nazistowskiej koncepcji. Szczególnie istotne było to w Hamburgu, gdzie po wojnie zbudowano ponad 45 tys. prowizorycznych domów[66]. W przypadku Wrocławia nie zachowały się żadne materiały świadczące o próbach realizacji samopomocy budowlanej. Wiadomo natomiast o tym, że działający od drugiej połowy 1946 r. Wydział Techniczny Wrocławskiej Dyrekcji Odbudowy był zobowiązany do

[63] *Ibidem.*

[64] Autor artykułu przygotowuje obecnie tekst poświęcony realizacji Niemieckiej Akcji Pomocy Mieszkaniowej na terenie Dolnego Śląska.

[65] Kaspar, *Behelfsheime*, s. 30.

[66] *Ibidem,* s. 63.

pozyskiwania z gruzu zalegającego niemal w całym mieście materiałów budowlanych, które miały zostać wykorzystane w trakcie realizacji inwestycji miejskich[67].

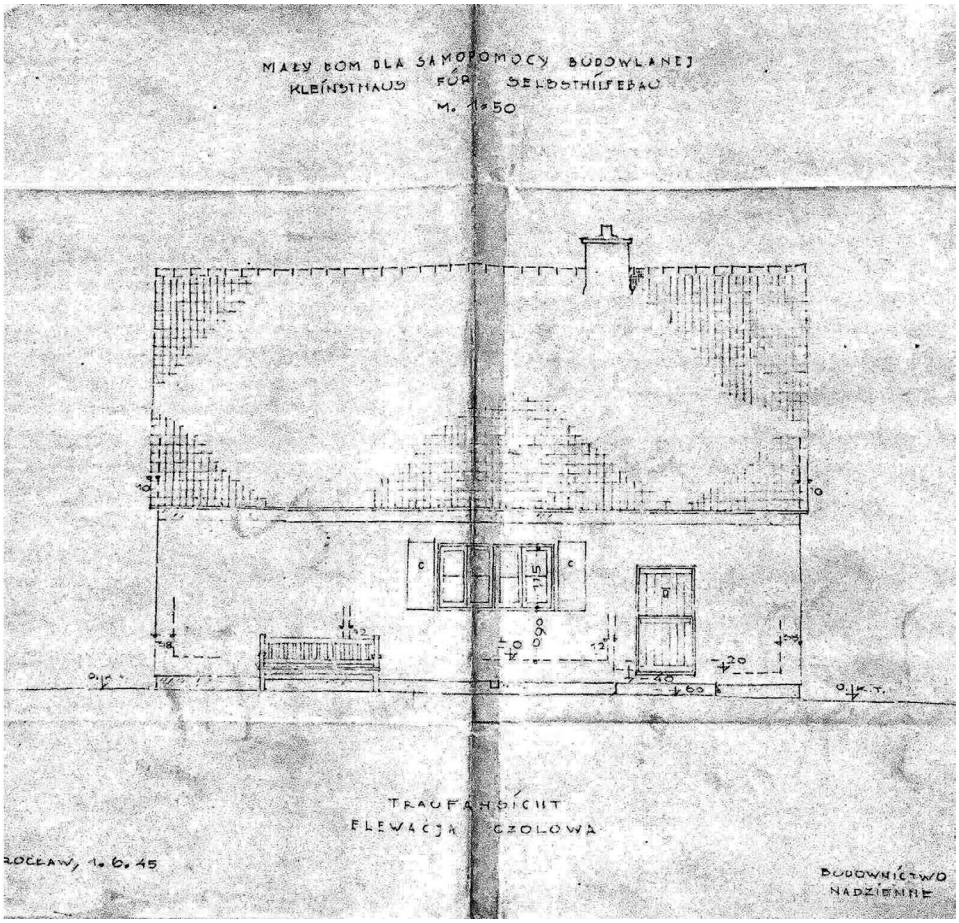

Il 1. Projekt małego domu dla „samopomocy budowlanej" autorstwa Ottona Seibla, 1 VI 1945 r., ABMW MAt-VI-27043

Memorandum dotyczące odbudowy miasta

Jednym z najważniejszych zachowanych dokumentów Seibla z okresu pracy w polskim Wydziale Budowlanym jest jego memorandum sporządzone w języku niemieckim pochodzące z 22 VI 1945 r. W tekście wspomina o innych niezachowanych do dziś materiałach jego autorstwa, w tym m.in. raporcie obrazującym

[67] Głowiński, *Provincial city*, s. 95.

skalę zniszczenia miasta datowanym na 13 czerwca czy też memorandum dotyczącym ratowania istniejących budynków[68]. Tytuły owych dokumentów, jedyne co po nich pozostało, obrazują najważniejsze zadanie stojące przed Wydziałem Budowalnym zaraz po zakończeniu wojny – odbudowę Wrocławia.

Memorandum Seibla było pierwszym poważnym zarysem problemu odbudowy miasta. W planach niemieckiego architekta nie brak analogii do wcześniejszych koncepcji urbanistycznych powiązanych z Wrocławiem oraz odniesień do problemów, z jakimi zmagano się już dawno przy ich tworzeniu. Samą sytuację porównał Seibel do skali zniszczeń z 1241 r., które skutkowały nową lokacją miasta. Co ciekawe, datę tę określa się często jako symboliczny koniec polskiego Wrocławia, który od tego momentu stopniowo tracił polski charakter. Wobec ogromu zniszczeń pierwszym pytaniem, jakie zadał sobie Seibel, było to, czy odbudowa miasta ma w ogóle sens i czy jest wykonalna. Odpowiedzią na tę zasadniczą kwestię był właśnie wspominany raport architekta dotyczący zniszczeń. Według szacunków Seibla około 6 tys. budynków w samym mieście oraz 4 tys. na przedmieściach można było wyremontować. Stanowiło to około 35% przedwojennej bazy mieszkaniowej, była to jednak podstawa, na której można było odbudować samo miasto[69].

Seibel nie miał wątpliwości, że przyszła praca to nie tylko odbudowa, ale również przebudowa Wrocławia. Uważał on, że kształt centrum miasta będzie musiał zostać bezwzględnie zmieniony po to, aby miasto spełniało warunki nowych czasów. Architekt odniósł się przy tym do planu „uzdrowienia średniowiecznego centrum miasta" z 1935 r. oraz późniejszych nazistowskich planów przebudowy. Określił je jako raczej zabawę pomysłami, nigdy nierealizowaną na większą skalę, przez co nie doszło do planowanego „uzdrowienia" starego miasta. Dopiero okres *Festung Breslau* stworzył, według Seibla, fundamenty pod coś znacznie więcej aniżeli tylko renowację starego miasta. W ogromnej skali zniszczeń widział on szansę na gruntowną i przemyślaną przebudowę miasta. Podobne myślenie o zniszczeniach wojennych licznych metropolii kontynentu reprezentowało w tym czasie wielu architektów z całej Europy[70]. To bezlitosne katharsis Wrocławia zlikwidowało problemy, które na uwadze miały przedwojenne władze miasta: kwestię

[68] ABMW, materiały luźne, dokumenty dotyczące odbudowy Wrocławia, b.s., b.p.

[69] Późniejsze, zachowane raporty, przygotowywane w znacznej mierze przez niemieckich specjalistów, oceniały skalę zniszczeń w podobny sposób. – Dudek, *Koncepcje odbudowy*, s. 61.

[70] Jean-Louis Cohen, *Architecture in Uniform. Designing and Building for the Second World War*, Paris 2011, s. 383–386.

wykupu gruntów od niechętnych mieszkańców[71] czy też walkę z kupcami przeciwnymi rozluźnieniu zwartej, pełnej sklepów, zabudowy centrum. Przebudowę Wrocławia Seibel rozpatrywał w dwóch podstawowych kategoriach: obszaru śródmieścia oraz przedmieść[72].

Przebudowa śródmieścia była częściowo determinowana dotychczasowym charakterem obszaru. Kluczowe w tej materii, według Seibla, były obiekty infrastruktury miejskiej – sieć zaopatrzenia w prąd, gaz i wodę. Przewidywał on, że obiekty te zachowały się w na tyle dobrym stanie, że w ciągu najbliższych tygodni powinny zostać przywrócone do użytku. Było to najpoważniejsze ograniczenie dla pracy planistów mających wytyczyć nowy kształt centrum miasta. Kwestią, na którą zwrócił uwagę architekt, był również problem „planowania narodowego", znacznie istotniejszy niż kwestia rozwoju samego miasta. Seibel pod tym pojęciem miał na myśli możliwość odpowiedniego wykorzystania potencjału znajdującego się w mieście na rzecz potrzeb całego kraju. Z tego względu przed szczegółowym zaplanowaniem przebudowy śródmieścia niezbędne było, w opinii Niemca, określenie przyszłej roli miasta w skali państwa. Obszar przedmieść nie był objęty podobnymi ograniczeniami. Zanim jednak możliwe stałoby się zaprojektowanie przyszłego wyglądu przedmieść Wrocławia, konieczne, według Seibla, było zakończenie prac nad ratowaniem możliwych do remontu zabudowań. Te najpilniejsze prace przewidywał on na okres kilku miesięcy[73].

Kwestia ratowania obiektów zdatnych do odbudowy i remontu nie została jednak zrealizowana, tak jak zaplanował Niemiec. Jeszcze w 1946 czy 1947 r. wrocławska prasa donosiła o przypadkach rozbiórki budynków uszkodzonych w bardzo niewielkim stopniu[74]. Poważnym problemem była również dewastacja budynków w celu zdobycia opału czy też czasem zwykłej niechęci do wszystkiego, co „poniemieckie". Wszystko to pogarszało tylko i tak już beznadziejną sytuację mieszkaniową, a co więcej nieraz się zdarzało, że w trakcie tego procederu w ruinach ginęli niedoszli szabrownicy[75]. Przez brak odpowiedniego zabezpieczenia oraz przez nieprzeprowadzenie często niewielkich, lecz niezbędnych prac budowlanych, pod

[71] Przy pracach związanych z ul. Szewską oraz ul. Widok niechętnych mieszkańców planowano wywłaszczyć, jednak ostatecznie większą akcję wywłaszczeniową zatrzymała wojna. – APWr, RW, sygn. 82/172/0/1.24/16319, Altstadtgesundung Breslau, b.p.

[72] ABMW, materiały luźne, dokumenty dotyczące odbudowy Wrocławia, b.s., b.p.

[73] *Ibidem*.

[74] Ordyłowski, *Życie codzienne*, s. 69.

[75] *Ibidem.*

koniec lat 40. XX w. groziło zawaleniem około 12 tys. domów. Bez wątpienia możliwy był remont choć części z nich. Problemem była jednak mentalność nowych mieszkańców, którzy w znacznej mierze wywodzili się ze wsi oraz dodatkowo znaleźli się w zupełnie obcym kulturowo krajobrazie. Kolejnymi barierami było poczucie niepewności związanej z losem miasta oraz zbyt skromne środki przeznaczane na odbudowę przez władze państwowe.

Komunikacja

Istotnym zagadnieniem podjętym w memorandum była kwestia komunikacji. Obserwacje Seibla w tej materii są świadectwem zmieniającej się epoki. Jako pierwszą osobę, która powinna się wypowiedzieć w kwestii komunikacji nowego Wrocławia, architekt wskazał eksperta od ruchu drogowego. Ten dotychczas raczej niespecjalnie zauważany w miastach sposób transportu był według architekta jednym z kluczowych dla odbudowy oraz późniejszego rozwoju miasta. Ciekawe uwagi dotyczą również przepustowości przyszłych tras. Seibel przestrzegał przed nadmiernym rozbudowywaniem szlaków komunikacyjnych w mieście. Architekt zwracał uwagę, że najczęściej owe rozbudowy opierały się na przewidywanym w przyszłości natężeniu ruchu. Założenie to uważał za błędne, ponieważ wierzył, że rozwiązanie tej kwestii przyjdzie naturalnie poprzez rozwój technologii[76].

Pośród rozwiązań proponowanych przez Seibla w kwestii komunikacji wyraźnie widać wpływ wrocławskiego konkursu urbanistycznego z 1921 r. Projekty architektów biorących udział w konkursie odnosiły się wtedy do trzech najważniejszych wyzwań stojących przed ówczesnymi władzami miasta: kwestii przemysłu, komunikacji oraz nowych osiedli. Właśnie w trakcie konkursu władze miasta uświadomiły sobie, jak istotną sprawą było planowanie największych elementów tkanki miejskiej: stacji kolejowych oraz infrastruktury portowej. Obiekty te były w latach 20. XX w. poważnym ograniczeniem dla wizji urbanistów. Z tego względu planiści, którzy mieli rozpocząć pracę w latach powojennych, powinni – według Seibla – ściśle współpracować z osobami nadzorującymi transport kolejowy oraz żeglugę. Te podstawowe struktury były „sztywnym" elementem tkanki miejskiej, o czym przekonano się w trakcie wspomnianego konkursu. Projekty przebudowy miasta należało wtedy odpowiednio dopasowywać do istniejącej już

[76] ABMW, materiały luźne, dokumenty dotyczące odbudowy Wrocławia, b.s., b.p.

infrastruktury, co znacznie utrudniało pracę. Aby uniknąć podobnych problemów, niezbędna była współpraca określonych specjalistów z planistami miejskimi[77]. Ponownie kluczową kwestią w tej materii było to, jaka rola zostanie przypisana Wrocławiowi w krajowym planowaniu.

Zabudowa nowego Wrocławia

Praca niezbędna do wykonania w zakresie zabudowy miasta była w opinii architekta zadaniem na najbliższe dekady. Przewidywał on, że wówczas nawet przy poważnym zaangażowaniu finansowym oraz materiałowym możliwe było odbudowanie jedynie części miasta. Działania te miały być jednak najlepszą możliwą wskazówką dla następnych pokoleń co do tego, jak powinien w przyszłości wyglądać Wrocław. Zadanie to, aby mogło wytrzymać krytykę następnych pokoleń, musiało zostać wykonane z zachowaniem odpowiednich kryteriów. Nowe dzielnice mieszkaniowe powinny zostać zaprojektowane z uwzględnieniem wniosków wyciągniętych z błędów przeszłości. Jedną z istotniejszych kwestii był problem zdrowia mieszkańców miasta. Przeludnione dzielnice już w pierwszych miesiącach po rozpoczęciu wojny stały się siedliskami gruźlicy[78]. Po zakończeniu konfliktu problem ten tylko się pogłębiał. Niedostateczna ilość światła w mieszkaniach oraz przede wszystkim ich przepełnienie stanowiły w tym czasie doskonałe warunki rozwoju chorób zakaźnych[79].

Według Seibla niezbędne było również odpowiednie podejście do kwestii estetyki przyszłej zabudowy miasta. Nawet w budownictwie opierającym się na prefabrykatach konieczne było zadbanie o estetykę poprzez detale architektoniczne oraz różnorodną formę. Rzeczą, której konieczne należało uniknąć w krajobrazie miasta, była monotonia jednakowej tkanki miejskiej. Każdy większy budynek mieszkalny był dla architekta elementem większej całości, która powinna się ze sobą komponować. Rozwiązaniem problemu estetyki oraz niezbędnej konieczności możliwie szybkiej odbudowy miały być projekty typowe fasad budynków. Seibel przygotował w następnych tygodniach kilka propozycji wyglądu budynków mieszkalnych. Estetyka proponowana przez architekta pokrywała się z typowym

[77] *Ibidem.*

[78] Romuald Gelles, *Wrocław w latach Wielkiej Wojny 1914–1918*, Wrocław 1989, s. 114.

[79] Natalia Maria Kotrys, *Miasto chorych – sytuacja mieszkaniowa wrocławian a zachorowalność na gruźlicę płuc w okresie Republiki Weimarskiej (1919–1933)*, „Wieki Stare i Nowe", 14 (2019), 19, s. 259.

przedwojennym budownictwem nazistowskim. Osiedla składające się z analogicznych obiektów projektowano we Wrocławiu jeszcze przed rozpoczęciem II wojny światowej[80]. Najważniejsze z nich to osiedle Nowy Dwór (*Mariahöfchen*) oraz Muchobór Mały (*Klein Mochbern*). Budynki mieszkalne projektowane w podobnym, typowo narodowosocjalistycznym stylu, można również odnaleźć w tzw. Kraju Warty oraz w innych prowincjach III Rzeszy[81].

Jako wzór, który w kwestii budownictwa mieszkalnego powinno się naśladować, Seibel przywołał prace Ernsta Maya. Architekt ten, przed laty związany z Wrocławiem m.in. poprzez konkurs urbanistyczny z 1921 r., w latach 1925–1930 pełnił funkcję miejskiego radcy budowlanego w rodzinnym dla Seibla Frankfurcie nad Menem. W trakcie swojej kadencji realizował on program rozbudowy miasta, który oparł przede wszystkim na budownictwie tworzonym z prefabrykatów[82]. W ciągu pięciu lat udało mu się zbudować ponad 15 tys. nowych mieszkań. Dalszą realizację rozbudowy miasta przerwał w 1929 r. wybuch wielkiego kryzysu. Według danych przywołanych przez Seibla, dzięki cztero- oraz pięciopiętrowym budynkom May stworzył przestrzeń do życia dla ponad 100 tys. ludzi. „Frankfurcki cud budowlany" był dla Seibla wzorem, który powinno się było zastosować również we Wrocławiu. Budownictwo mieszkaniowe odgrywało pierwszoplanową rolę w planie odbudowy miasta i było zadaniem, za które należało się zabrać w pierwszej kolejności. Dopiero potem Seibel przewidywał planowanie budynków monumentalnych, których forma miała całkowicie odbiegać od wyglądu budownictwa mieszkalnego[83].

Wizję przedstawioną przez Niemca można zestawić z zaproponowaną niemal w tym samym czasie przez polskiego architekta Emila Kaliskiego. W marcu 1946 r. na łamach czasopisma historyczno-kulturalnego „Skarpa Warszawska. Pismo poświęcone odbudowie stolicy – miasta i człowieka" przedstawił on wytyczne,

[80] Jerzy Ilkosz, *Niemiecki modernizm w cieniu NSDAP — doświadczenie Wrocławia (1933–1945)*, [w:] *Kłopotliwe dziedzictwo? Architektura Trzeciej Rzeszy w Polsce*, red. Jacek Purchla, Żanna Komar, Kraków 2020, s. 289–292.

[81] Więcej na temat estetyki nazistowskiej w Warthegau zob. Aleksandra Paradowska, *Architektura, historia i ich propagandowe obrazy w Kraju Warty*, [w:] *Urbanistyka i architektura okresu III Rzeszy w Polsce*, red. *eadem*, Karolina Jara, Poznań 2019, s. 35–66.

[82] Więcej na temat frankfurckiej działalności Ernsta Maya zob. Christoph Mohr, „*Nowy Frankfurt". Budownictwo mieszkaniowe i metropolia 1925–1930*, [w:] *Ernst May 1886–1970*, red. Claudia Quiring, Wolfgang Voigt, Peter Cachola Schmal, Eckhard Herrel, red. wersji polskiej Jerzy Ilkosz, Wrocław 2012, s. 32–41.

[83] ABMW, materiały luźne, dokumenty dotyczące odbudowy Wrocławia, b.s., b.p.

zgodnie z którymi planowano odbudować Wrocław. Już na samym wstępie Kaliski podkreślił, że „Wrocław polski stanie się antytezą Wrocławia niemieckiego”[84]. Historyczne centrum miasta miało stać się ośrodkiem kulturalno-zabytkowym. Kaliski nie wykluczał nawet możliwości obudowy dawnych murów miejskich. Główna arteria tranzytowa Wrocławia miała powstać na zachód od Starego Miasta, dzieląc go na dzielnicę przemysłową, handlową i uniwersytecką. Z kolei bazę mieszkaniową odbudowywanego Wrocławia stanowić powinny domki jednorodzinne[85].

Te dwie powstające niemal równolegle wizje odbudowy miasta przedstawiały zupełnie inne punkty widzenia. W propozycjach Seibla widać dążenie do przywrócenia miastu rozmiarów oraz znaczenia sprzed końca II wojny światowej, przy jednoczesnym rozwiązaniu problemów trapiących miasto. Z kolei wizja Kaliskiego przedstawiała ośrodek zdecydowanie mniejszy i nawiązujący do średniowiecznej i nowożytnej historii miasta.

Dalsze projekty Seibla

Swoje memorandum Seibel określił jako wskazówki dla wielkiej pracy, którą trzeba będzie podjąć. Było ono jedynie początkiem zamierzeń Niemca, który w następnych miesiącach kontynuował zapowiedzianą pracę nad projektem odbudowy i przebudowy Wrocławia. Wszystkie zachowane projekty Seibla były samodzielnie przez niego sygnowane. Podpisy na planach sporządzono przede wszystkim w języku niemieckim, choć na późniejszych projektach obecne są również analogiczne uwagi w języku polskim (architekt stosował zapis fonetyczny języka polskiego, stąd określenia takie jak „budinek”). W połowie sierpnia 1945 r. Seibel stworzył wspomniane projekty fasad typowych, które w jego wizji stanowić miały podstawę przyszłej bazy mieszkaniowej miasta (il. 2, 3, 4)[86]. Tak jak zapowiadało memorandum, Seibel planował oprzeć budownictwo mieszkalne przede wszystkim na budynkach czteropiętrowych z dwuspadowym dachem. Architektura nowego Wrocławia miała opierać się na budynkach nawiązujących do klasycznych form, wzbogacanych o oszczędną dekorację. W projekcie, choć myśl przewodnia przyświecająca projektom fasad typowych jest niemal identyczna, widać wyraźnie

[84] Emil Kaliski, *Wrocław wrócił do Polski*, „Skarpa Warszawska. Pismo poświęcone odbudowie stolicy – miasta i człowieka”, 1946, nr 9, s. 5.

[85] *Ibidem*.

[86] ABMW, MAt-VI-25486, MAt-VI-25488, MAt-VI-25489.

starania architekta, aby uniknąć wspomnianej w memorandum monotonii w pejzażu nowego miasta.

Również z połowy sierpnia 1945 r. pochodzi projekt Seibla zakładający nową zabudowę okolicy wysp odrzańskich oraz ul. Grodzkiej (il. 5)[87]. Niemiec zakładał przedłużenie ul. Szewskiej poprzez nowe mosty na Odrze prowadzące przez wyspy Tamkę oraz Słodową dalej na północ miasta. Tam, podobnie jak trasa prowadząca przez Kępę Mieszczańską, ulica miała łączyć się z trasą biegnącą ze wschodu na zachód miasta. Cechą charakterystyczną tej koncepcji było to, że nie był to projekt odbudowy dotychczasowej zabudowy Wrocławia. Architekt zaprojektował zupełnie nowy rys północnej części centrum miasta. Zachowana architektura monumentalna, taka jak gmach główny uniwersytetu oraz zabytkowe kościoły, była najważniejszym łącznikiem pomiędzy nową wizją miasta a przedwojennym Wrocławiem.

Główne arterie komunikacyjne biegnące na północ miasta architekt wyznaczył niemal identycznie, jak zakładał nazistowski projekt przebudowy Wrocławia z 1935 r. W tym roku rozpoczęły się pracę nad „Projektem uzdrowienia średniowiecznego centrum miasta" przygotowywanym przez Urząd Budowlany Miasta[88]. Projekt ten opracowany w znacznej mierze przez kierownika urzędu Rudolfa Kuhna dotyczył głównie usprawnienia komunikacji na terenie Starego Miasta[89]. Nowa trasa północ–południe miała powstać dzięki poszerzeniu ulic Szewskiej oraz Widok poprzez wyburzenie kilkudziesięciu niszczejących budynków. Trasa wylotowa z ul. Szewskiej zakładała przedłużenie arterii dalej na północ przez nowy most przechodzący przez wyspę Tamkę[90]. Projekt trasy wschód–zachód zakładał zasypanie wewnętrznej fosy miejskiej. Powojenna trasa WZ była nieco przesuniętą wersją owego pomysłu. Do pełnej realizacji projektu niezbędne byłoby wyburzenie znacznej części zabytkowej zabudowy oraz zniszczenie części istniejących od XIX w. promenad będących pozostałością fortyfikacji miejskich. Pierwsze budowy realizowane po 1936 r. dopasowane były do projektowanej nowej linii zabudowy, co Edmund Małachowicz interpretuje jako dowód na powolne wdrożenie planu jako obowiązującej koncepcji urbanistycznej dla Wrocławia[91].

[87] ABMW, MAt-VI-25485.

[88] Janusz Dobesz, *Wrocławska architektura spod znaku swastyki na tle budownictwa III Rzeszy*, Wrocław 1999, s. 11.

[89] Wanda Kononowicz, *Wrocław. Kierunki rozwoju urbanistycznego w okresie międzywojennym*, Wrocław 1997, s. 48.

[90] Małachowicz, *Stare miasto*, s. 71.

[91] *Ibidem*.

Nie zachował się żaden dokument Seibla odnoszący się bezpośrednio do projektu zabudowy ani dalsze fragmenty planu obejmujące resztę miasta. Z tego względu część budynków naniesionych na plan przez architekta pozostaje obecnie zagadką. Opierając się na podobieństwach do wizji nazistowskich, można przypuszczać, że część budowli naniesionych przez Seibla na północ od Odry to monumentalne gmachy państwowe. Szczególnie zagadkowe wydają się dwa bliźniacze obiekty znajdujące się przy skrzyżowaniu przedłużonej ul. Szewskiej z główną trasą przebiegająca na osi wschód–zachód. W zasadzie cały kompleks biegnący wzdłuż rzeki od ul. S. Dubois aż po pl. gen. J. Bema zapewne nie był zaplanowany jako budownictwo mieszkalne. Gmachy te wyraźnie wyróżniają się od klasycznych kwartałów zabudowy obecnych wszędzie wokół. Niestety architekt nie pozostawił żadnych wskazówek dotyczących roli wspomnianego kompleksu. Zapewne z racji położenia wzdłuż głównych arterii komunikacyjnych tej części miasta budynki miały mieć formę reprezentacyjną.

W tym kontekście pewną odpowiedzią na wizje Niemca może być *Neugestaltung der Innerstadt Breslau* – nazistowski plan przebudowy Wrocławia z 1939 r. autorstwa Wernera Marcha[92]. Projekt ten, w kwestii komunikacji, stanowił rozwinięcie planu z 1935 r. Nowym elementem była wizja zagospodarowania terenów położonych nad Odrą. Na monumentalny kompleks przestrzenny, typowy dla nazistowskich wizji wielkich miast, składał się plac defiladowy, hala ludowa z dzwonnicą oraz ciąg wielkich budynków władz miejskich i prowincji[93]. Jak zauważa Karolina Jara, wieża hali ludowej miała stanowić architektoniczną i ideową przeciwwagę dla znajdujących się po drugiej stronie rzeki wież katedry[94]. Realizacja planu zakładała wyburzenia znacznej części dotychczasowej zabudowy wzdłuż Odry, w tym między innymi: Hali Targowej, Starej Rejencji, kompleksu klasztornego Bernardynów oraz licznych budynków mieszkalnych[95]. Cały kompleks przewidziano przede wszystkim jako lokalizację przyszłych uroczystości oraz świąt państwowych hucznie obchodzonych przez nazistów. Podobnie jak w przypadku pozostałych planów urbanistycznych z przełomu lat 30. i 40. realizacja projektu

[92] Jerzy Ilkosz, *Niemiecki modernizm*, s. 277.

[93] Małachowicz, *Stare miasto*, s. 20.

[94] Karolina Jara, *The soundscape of public space in Breslau during the period of National Socialism*, [w:] *Sounds of War and Peace Soundscapes of European Cities in 1945*, red. Renata Tańczuk, Sławomir Wieczorek, Warszawa 2018, s. 159.

[95] Janusz Dobesz, *Modernistyczna architektura Wrocławia z epoki III Rzeszy*, [w:] *Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni: architektura pierwszej połowy XX wieku i jej ochrona w Gdyni i w Europie*, red. Maria Jolanta Sołtysik, Robert Hirsch, Gdynia 2011, s. 117.

wymagała szeroko zakrojonych wyburzeń, których ofiarami miał być m.in. budynek teatru oraz komendantury[96]. Nadzór nad projektami przebudowy Wrocławia sprawował w tym czasie gauleiter Karl Hanke[97]. Jak zauważa Karolina Jara, nazistowskie koncepcje można interpretować jako próbę przekształcenia miasta na wzorcową metropolię wschodnioniemiecką[98]. Realizacja założenia doprowadziłaby do rozdzielenia dwóch historycznych dzielnic – Starego Miasta oraz Ostrowa Tumskiego – nową nazistowską architekturą[99]. Dalszy rozwój niemieckich koncepcji urbanistycznych zatrzymała pogarszająca się sytuacja na froncie. Gdy na początku 1942 r. wojna zaczęła przybierać niekorzystny dla Niemiec, obrót dekretem Hitlera zatrzymano planowanie przebudowy miast aż do czasu zakończenia działań wojennych[100].

Seibel uwzględnił również prawdopodobnie adaptację Młynów św. Klary znajdujących się na wyspie Słodowej oraz Bielarskiej. Być może w związku z nową główną trasą komunikacyjną biegnącą przez wyspy odrzańskie architekt zaplanował dla młynów nową rolę. Mimo licznych znaków zapytania związanych z przeznaczeniem części budowli sam główny zamysł Niemca jest jednak dość wyraźnie widoczny. Dotychczasowy chaos urbanistyczny terenów pomiędzy Odrą oraz pl. św. Macieja miał zostać uregulowany. Seibel naniósł na mapę dokładanie to, co zapowiedział w memorandum – przeprojektowanie Wrocławia oraz dostosowanie go do wymogów epoki widzianych przez ówczesnych urbanistów. Kilka prawdopodobnych gmachów monumentalnych znajdujących się nad Odrą nie powinno jednak przysłonić tego, co wyjątkowo ważne w planie architekta budownictwa mieszkalnego. To nowe kwartały mieszkalne były szczególnie potrzebne zrujnowanemu miastu. Tereny położone na północ od Odry oraz Kępy Mieszczańskiej miały stać się niezbędną bazą mieszkaniową Wrocławia. W planie architekta widać również przywiązanie wagi do terenów zielonych, być może projekt niemieckiego architekta nawiązywał do koncepcji miasta-ogrodu.

[96] Małachowicz, *Stare miasto*, s. 20.

[97] APWr, RW, sygn. 82/172/0/1.24/16550, Neugestaltung der Stadt Breslaus, s. 51.

[98] Karolina Jara, *Architektura III Rzeszy na Śląsku a planowanie na „Niemieckim Wschodzie"*, [w:] *Urbanistyka i architektura,* s. 99.

[99] *Eadem*, *Wrocławski „waterfront" w czasach Trzeciej Rzeszy*, „Roczniki Sztuki Śląskiej", 25 (2016), s. 146.

[100] APWr, RW, sygn. 82/172/0/1.24/16550, Neugestaltung der Stadt Breslau, s. 58.

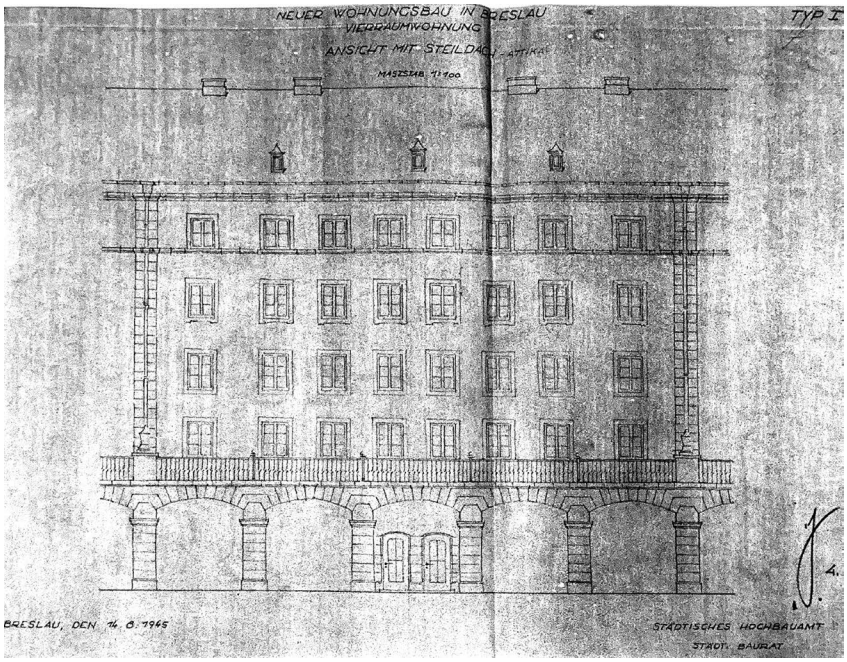

Il. 2. Projekt fasady typowej autorstwa Ottona Seibla. Wersja 1, 14 VIII 1945 r. ABMW, MAt-VI-25489

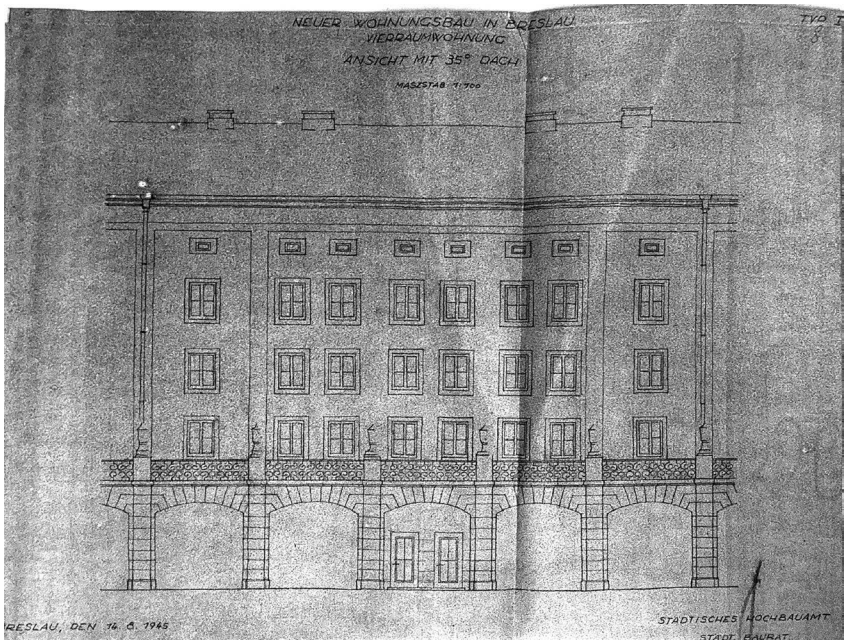

Il. 3. Projekt fasady typowej autorstwa Ottona Seibla. Wersja 2, 14 VIII 1945 r. ABMW, MAt-VI-25487

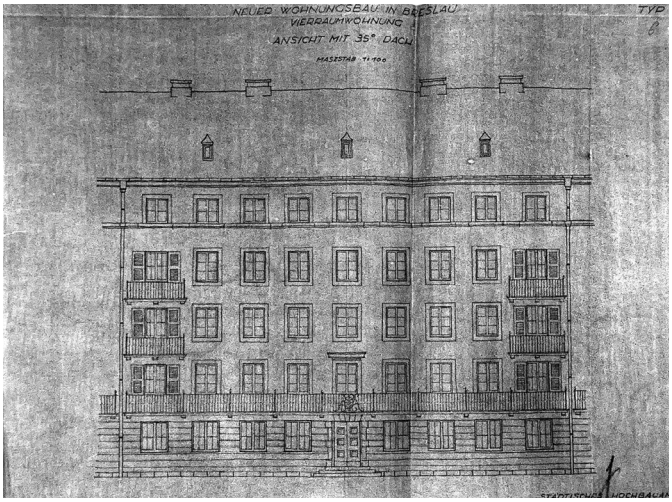

Il. 4. Projekt fasady typowej autorstwa Ottona Seibla. Wersja 3, 14 VIII 1945 r. ABMW, MAt-VI-25488

Il. 5. Projekt zabudowy wysp odrzańskich i okolic ul. Grodzkiej autorstwa Ottona Seibla, 14 VIII 1945 r. ABMW, MAt-VI-25485

Wizję rozwoju terenów zielonych oraz poszukiwanie rozwiązania problemu mieszkaniowego widać wyraźnie również w projekcie nowego osiedla mieszkaniowego zlokalizowanego w okolicach ul. Lotniczej (il. 6)[101]. Pierwowzór dzisiejszego Kozanowa był szansą na odciążenie bazy mieszkaniowej centrum i kontrolowanego rozwoju miasta. Całkowicie nowe osiedle mogło być dla Wrocławia szansą podobną do przyłączenia przed wojną Pilczyc czy też Księża Małego. Zaplanowana przez Seibla lokalizacja osiedla miała przede wszystkim jedną istotną zaletę. Znajdowało się ono nad Odrą w pobliżu portu miejskiego Popowice, co, jak pisał architekt w memorandum, było istotne ze względu na możliwość transportu materiałów budowlanych drogą rzeczną. Lokalizacja nowej dzielnicy mieszkaniowej miałaby jeszcze jedną zaletę – znaczna część infrastruktury miejskiej istniała w okolicy.

Część zachowanych projektów Niemca pozostaje obecnie całkowitą zagadką. Bez wyraźnego kontekstu trudno o jednoznaczną interpretację dokumentów. Szczególnie zagadkowa jest kwestia bloku śródrynkowego[102]. Pierwszy projekt, rzut parteru, który pozwolił na określenie wielkości i położenia budynku, zakładający wyburzenie dotychczasowego bloku sąsiadującego z ratuszem, pochodzi z końca września 1945 r. (il. 10). W miejsce dotychczasowej zabudowy, w tym Nowego Ratusza, miał powstać nowy budynek miejski. Można przypuszczać, że Nowy Ratusz, podobnie jak kilkadziesiąt lat wcześniej Stary Ratusz, był już niewystarczający dla władz miasta i stąd pomysł przeprojektowania bloku śródrynkowego. Kolejna wzmianka o nowej zabudowie tego obszaru pojawia się w dokumencie z 12 XII 1945 r. Jeden z pracowników Wydziału powołuje się w nim na rozmowę Seibla z Hansem Topperem dotyczącą planowaniu miasta. Według ich słów w ciągu następnych trzech–pięciu lat północna pierzeja Rynku (*Riemerzeile*[103]) miała zostać całkowicie wyburzona i przebudowana. Choć zachowane dokumenty nie wspominają o tym bezpośrednio, to trudno sobie wyobrazić sytuację, w której władze Wydziału Budowlanego nie wiedzą o owym projekcie. Niemal na pewno wszystkie projekty Seibla zostały zlecone przez kierownictwo Wydziału.

Dalsza część projektu Seibla pochodzi z połowy stycznia 1946 r. Powstaje wtedy pierwsza wizja elewacji północnej bloku. Alternatywny projekt pochodzi z połowy lutego 1946 r. Druga wizja fasady północnej budynku rzuca znacznie

[101] ABMW, MAt-VI-25484.

[102] ABMW, materiały luźne, niemiecka korespondencja urzędowa Wydziału Budowlanego, b.s., b.p.

[103] Pierzeja północna bloku śródrynkowego. Więcej na temat jej historii zob. Rudolf Stein, *Der Große Ring zu Breslau*, Breslau 1935.

więcej światła na pomysł architekta. Monumentalny, trójkondygnacyjny gmach z dwuspadowym dachem częściowo nawiązywał do fasady Nowego Ratusza. Wyraźne podziały fasady oraz niewielkie wieżyczki zdobiące gmach określały estetykę komponującą się z historyczną zabudową rynku. Prawdopodobnie Seibel planował gmach w myśl nurtu historyzmu (il. 11). Elementy charakterystyczne budowli w znacznym stopniu przypominają zabudowę Ratusza Staromiejskiego w Toruniu, być może to właśnie ten budynek był inspiracją dla projektu Seibla.

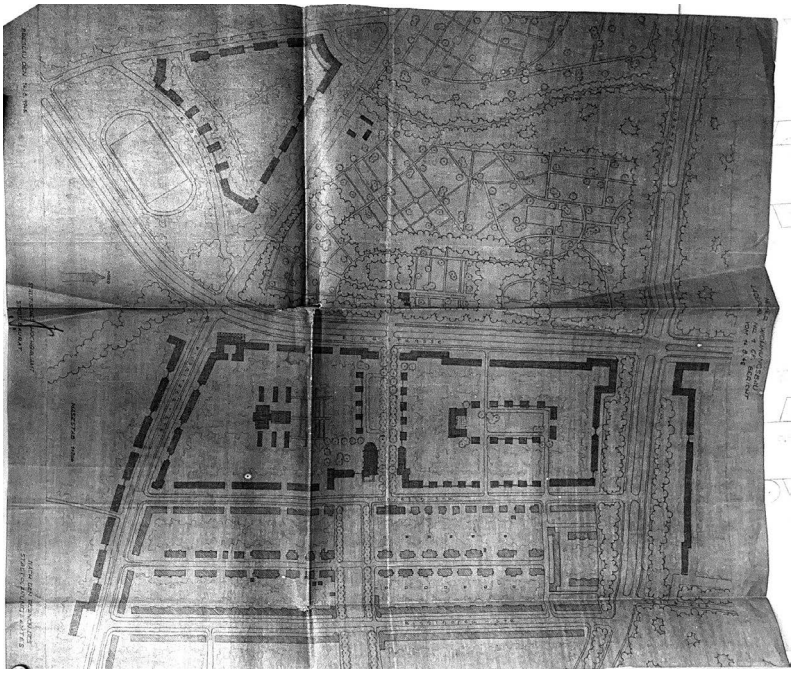

Il. 6. Projekt nowego osiedla w okolicy ul. Lotniczej i dzisiejszego Kozanowa autorstwa Ottona Seibla, 14 VIII 1945 r. ABMW, MAt-VI-25484

Koncepcja przebudowy zespołu śródrynkowego nie była w 1945 r. problemem nowym. Pierwsze dyskusje nad nim rozpoczęły się we Wrocławiu na początku XX w. Ich głównym motorem napędowym był brak wystarczającej powierzchni biurowej dla władz miasta. Choć ówczesny miejski radca budowlany Richard Plüddemann stworzył projekt nowej zabudowy zespołu, to uważał on, że Rynek nie stwarza niezbędnych warunków pozwalających na wzniesienie dostatecznie dużego gmachu[104]. Kolejne plany przebudowy to lata 20. XX w. i koncepcja kolejnego

[104] Magdalena Markowska, *„Pomnik pierwszych lat nowej Rzeszy" – konkurs na sanację wrocławskiego bloku śródrynkowego*, „Quart. Kwartalnik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego", 2013, 3 (29), s. 32.

miejskiego radcy budowlanego Maxa Berga. Według wizji architekta w miejsce dotychczasowego zespołu śródrynkowego miał powstać ponad 90-metrowej wysokości wieżowiec[105]. Wysokość budynku miała przewyższać dotychczasową dominantę Rynku – wieże kościoła św. Elżbiety. Choć elewacje dzięki attykom miały nawiązywać do przylegającego do wieżowca Starego Ratusza, to sam projekt Berga był raczej prowokacyjną próbą rozwiązania problemu wrocławskich wieżowców[106]. Wizja architekta stała się obiektem dyskusji w środowisku, jednak mimo poparcia udzielonego Bergowi przez innych architektów realizacja jego koncepcji nowej zabudowy śródrynkowej nie była nigdy poważnie rozważana[107]. Projekt miejskiego radcy budowlanego należy raczej interpretować jako swego rodzaju zabawę pomysłami. Wizja przebudowy zespołu śródrynkowego w latach 30. XX w. powróciła dzięki staraniom miejskiego konserwatora Rudolfa Steina[108]. W 1938 r. ogłoszony został konkurs na projekt nowej aranżacji zespołu[109]. Głównym wymogiem postawionym przed uczestnikami konkursu było założenie, że Stary Ratusz musi pozostać dominantą architektoniczną Rynku, dlatego nowy gmach miał się komponować stylem z bryłą ratusza. Nowy gmach planowano wykorzystać jako przestrzeń biurową dla władz miasta. Ostatecznie jednak żaden z projektów nie został uznany za wystarczająco ciekawy, aby doczekał się realizacji[110]. Kluczowym problemem przy dalszym planowaniu przebudowy zespołu śródrynkowego okazał się wybuch wojny, który ostatecznie zatrzymał dalsze działania.

W porównaniu z projektem Berga wizja Seibla na pierwszy rzut oka emanuje oszczędnością formy oraz poszanowaniem dla historycznej zabudowy miasta. Projekt architekta, swoimi założeniami, znacznie bardziej przypomina wizję zaproponowaną w trakcie konkursu z roku 1938/1939. Podobnie jak w przypadku założeń owego konkursu, Seibelowi bez wątpienia zależało na odpowiednim

[105] Jerzy Ilkosz, *Wieżowiec w strukturze miasta na przykładzie Wrocławia w latach 1919–1928. Koncepcja urbanistyczna Maxa Berga*, [w:] *Wieżowce Wrocławia 1919–1932*, red. *idem*, Beate Szymańska-Störtkuhl, Wrocław 2020, s. 84.

[106] *Ibidem.*

[107] Jerzy Ilkosz, *Koncepcje urbanistyczne Maxa Berga na przykładzie projektów przebudowy Berlina w roku 1910 i Wrocławia w latach 1919–1920*, [w:] *Architektura Wrocławia*, t. 2: *Urbanistyka*, red. Jerzy Rozpędowski, Wrocław 1995, s. 386.

[108] Rudolf Stein (1899–1978), architekt oraz autor licznych opracowań poświęconych wrocławskiemu Rynkowi. Urząd konserwatora zabytków miasta Wrocławia sprawował od 1936 r.

[109] Markowska, *„Pomnik pierwszych lat nowej Rzeszy"*, s. 36; Grzegorz Grajewski, *Między sztuką, nauką a polityką. Ochrona zabytków na Dolnym Śląsku w czasach III Rzeszy*, Wrocław 2014, s. 146.

[110] Markowska, *„Pomnik pierwszych lat nowej Rzeszy"*, s. 38.

wkomponowaniu nowego gmachu w istniejącą już zabudowę rynkową. Obie wersje elewacji stworzone przez Niemca nie przytłaczały swoją wielkością oraz formą budynku Starego Ratusza.

Z powodu braków w dokumentacji niemożliwe jest jasne określenie charakteru pracy Seibla. Można jednak wymienić jedną szczególnie istotną obserwację. Tym, co łączy wszystkie jego zachowane koncepcje, jest koncentracja na maksymalnej funkcjonalności. Architekt zarówno w kwestii arterii komunikacyjnych, bazy mieszkaniowej, jak i nawet budynków miejskich przewidywał konieczność zmian, które miały pozwolić na ich „uzdrowienie". Choć plany Niemca zakładały podjęcie szeroko zakrojonych prac na wielką skalę, w poszczególnych elementach koncepcji raczej brak przesadnego zamiłowania do monumentalizmu. Seibel nie snuł również wizji wrocławskiego Rynku zabudowanego wielkimi wieżowcami czy też olbrzymich forów partyjnych. Projekty Seibla wymagały zaangażowania bardzo znacznych sił i środków, jednakże ich realizacja była, według ówczesnego urbanisty, sposobem na wykorzystanie straszliwych zniszczeń wojennych do dopasowania Wrocławia do realiów XX w.

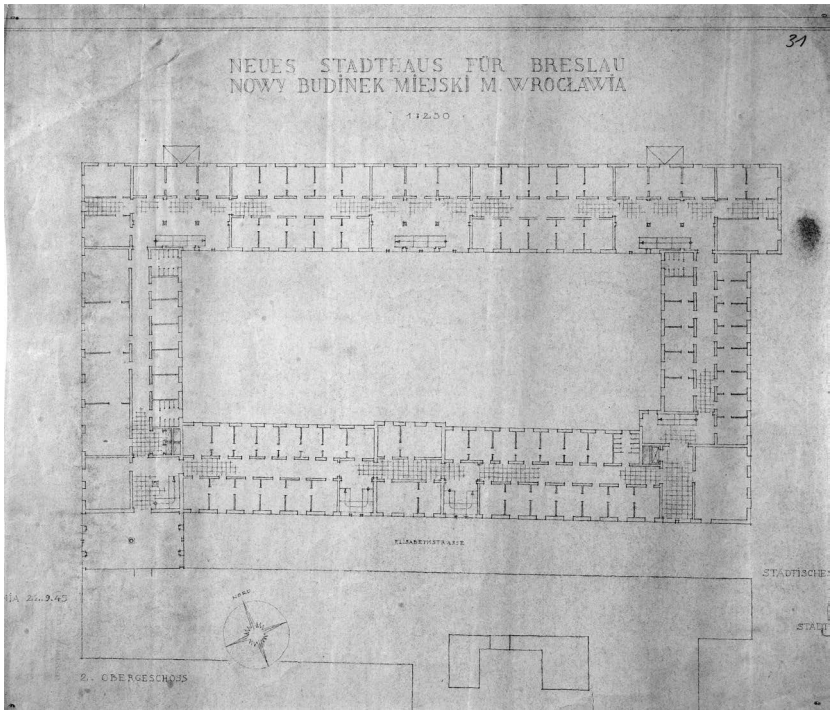

Il. 7. Projekt nowego budynku miejskiego w miejscu zespołu śródrynkowego miasta autorstwa Ottona Seibla, 22 IX 1945 r. ABMW, MAt-VI-28621

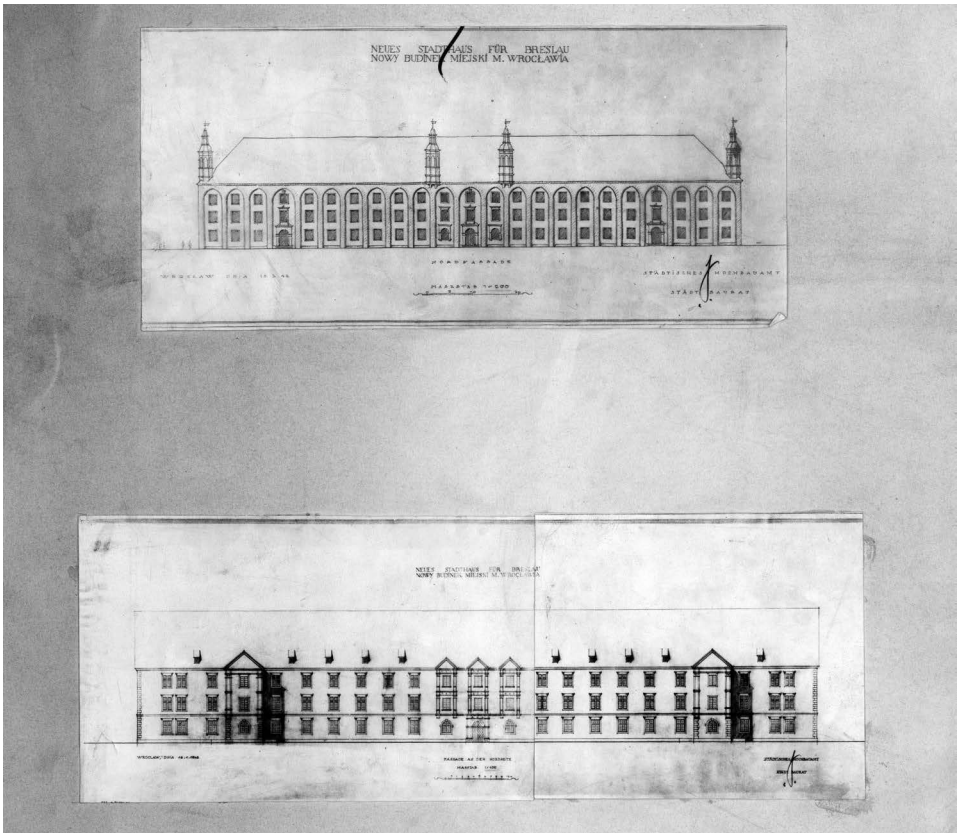

Il. 8. Projekt nowego budynku miejskiego w miejscu zespołu śródrynkowego miasta. Dwie wersje elewacji. autorstwa Ottona Seibla, 16 I 1946, 13 II 1946 r. ABMW, MAt-VI-6570, ABMW, MAt-VI-6571

Uzdrowiony Breslau czy nowy Wrocław? Podsumowanie

Tym, co łączy projekty niemieckiego architekta, jest jeszcze jedno zagadnienie – brak ich realizacji. Można przypuszczać, że wynikało to z kilku niezależnych od siebie czynników. Pierwszą, w zasadzie niemożliwą do pokonania przeszkodą była kwestia kosztów odbudowy oraz możliwości finansowych nowych gospodarzy miasta. Ogromna skala zniszczeń sama w sobie wymagała wielkich środków przeznaczonych na odbudowę, dlatego dodatkowo realizacja koncepcji Seibla byłaby kolejnym poważnym obciążeniem bardzo ograniczonych sił i środków. Należy przy tym pamiętać, że to odbudowa Warszawy, a nie Wrocławia, była absolutnym priorytetem dla komunistycznych władz. Kolejną kluczową kwestią było zagadnienie, o którym wspominał sam architekt – rola Wrocławia w krajowym

planowaniu. Według pierwszych planów komunistów Wrocław miał zostać odbudowany jako 200-tysięczne miasto, niepełniące istotnej funkcji przemysłowej[111]. Taki stan rzeczy, jak zauważa Tomasz Głowiński, wynikał z kilku czynników. Najistotniejszymi z nich były m.in. ciągle niepewna przynależność terytorialna miasta, priorytetowe potraktowanie przedwojennych terenów Rzeczypospolitej oraz straty wojenne pośród ludności polskiej uniemożliwiające odtworzenie przedwojennej gęstości zaludnienia tzw. Ziem Zachodnich[112]. W kwestii przemysłu odbudowanego Wrocławia kluczową kwestią była ogromna skala zniszczeń zakładów przemysłowych znajdujących się w obrębie miasta oraz ich powojenny szaber, dokonywany głównie na rzecz ZSRR, zupełnie wykluczający odbudowę przemysłu miasta niewielkim kosztem[113]. Taka wizja miasta sprawiała, że projekty Seibla, opracowane najprawdopodobniej dla Wrocławia podobnego wielkością i zaludnieniem do przedwojennego Breslau, nie były w tym czasie niezbędne do realizacji. Koncepcja usprawnienia szlaków komunikacyjnych w centrum czy też nowe dzielnice, jak najbardziej zasadne w sytuacji miasta do 1945 r., w ramach roli przypisanej Wrocławiowi w krajowym planowaniu były zwyczajnie zbędne. Co więcej, same remonty i odbudowa miasta tylko na rok 1947 według wyliczeń Wrocławskiej Dyrekcji Odbudowy (WDO) wyceniono na około 2 mld zł, podczas gdy władza komunistyczna przeznaczyła na ten cel niecałe 340 mln[114].

Bez wątpienia nie bez znaczenia był również fakt, kto przygotował owe projekty. Otto Seibel był nie tylko przedstawicielem znienawidzonego po wojnie narodu, ale również członkiem NSDAP i współpracownikiem Karla Hanke. Nawet szeregowe członkostwo w partii było wystarczające, aby uznać go za nazistę, a więc osobę odpowiedzialną za winy zakończonej właśnie wojny. Z tych względów, nawet w idealnej sytuacji gospodarczej i przy innej roli przypisanej przez władze miastu, koncepcje Seibla zapewne i tak nie byłyby zrealizowane, a niemal na pewno nie pod jego nazwiskiem. Być może w tej idealnej rzeczywistości istniałaby możliwość przypisania owych planów polskiemu specjaliście i realizacja, choć części z nich już jako „polskiej" koncepcji. Jedno jest jednak niemal pewne, nazista Otto Seibel, choćby ze względów propagandowych i ideologicznych, nie mógł być oficjalnym projektantem nowego Wrocławia.

[111] Dudek, *Koncepcje odbudowy*, s. 61.
[112] Głowiński, *Provincial city*, s. 99.
[113] *Ibidem*, s. 100.
[114] *Ibidem*, s. 97.

Mimo braku realizacji koncepcje Seibla były najprawdopodobniej pierwszą poważną próbą powojennego planowania urbanistycznego Wrocławia. Polski Generalny Plan Zagospodarowania Wrocławia to dopiero rok 1949[115]. Plany Seibla stanowiły również swego rodzaju epilog niemieckich wizji rozwoju miasta. Można przypuszczać, że w związku z panującą w tym czasie wśród ludności niemieckiej atmosferą tymczasowości, projekty architekta nie były niczym więcej niż wstępnymi rozważaniami, których dalszą realizacją mieli zająć się już polscy specjaliści.

Mając na uwadze brak realizacji projektów architekta, wciąż pozostaje otwarte pytanie, dlaczego tak długo pozostawał on na swym stanowisku. W świetle zachowanych materiałów jednoznaczna odpowiedź na to pytanie jest niemożliwa. Niemiec prawdopodobnie stał na czele jednej z komórek powojennego Wydziału Budowlanego. Co ciekawe jednym z podwładnych Seibla był dr Kurt Bimler – ceniony niemiecki historyk sztuki, autor licznych publikacji dotyczących sztuki Śląska oraz wykładowca przedwojennej Politechniki Wrocławskiej[116]. Na pewno oprócz tworzenia wizji nowego Wrocławia Seibel zajmował się również bardziej prozaiczną pracą związaną z odbudową miasta. We wrześniu 1945 r. opiniował on odbudowę budynku szkoły przy ul. Jedności Narodowej 5[117]. Zajmował się również budynkami handlowymi i kioskami[118].

W 1945 r. dawny Wrocław leżał w gruzach, co dawało szansę na uzdrowienie jego urbanistycznych problemów. Wizja miasta autorstwa Ottona Seibla czerpała zarówno z planów z lat 20., jak i przełomu lat 30. i 40. XX w. Niemiec przewidywał rozwiązanie niemal wszystkich problemów, z jakimi zmagało się miasto w poprzednich dziesięcioleciach. Nowe dzielnice, szlaki komunikacyjne czy też budynki typowe miały poprawić i usprawnić jakość życia w mieście. Jednak podobnie jak w większości wcześniejszych przypadków, plany Seibla pozostały jedynie na papierze. Zasadniczo wizja architekta i rola przypisana miastu przez władze komunistyczne były zupełnie różne. Projekty Niemca miały stworzyć uzdrowiony, powiększony i ulepszony Breslau, podczas gdy nowym decydentom zależało na stworzeniu Wrocławia możliwie jak najmniejszym kosztem. Mimo że projekty Seibla nie zostały zrealizowane zgodnie z wizją architekta, to jednak

[115] Przyłęcka, *Nie od razu*, s. 23.

[116] ABMW, materiały luźne, listy płac Wydziału Budowlanego, b.s., b.p.

[117] *Ibidem.*

[118] ABMW, MAt-VI-18085/1. W tym czasie przygotowanie budynków szkolnych stanowiło jedną z prac priorytetowych. Rybicki, *Rok odbudowy*, s. 65.

w następnych dziesięcioleciach jego przewidywania zostały urzeczywistnione. Realizacja w latach 70. XX w. ul. B. Drobnera, częściowo uporządkowującej chaos urbanistyczny oraz pełniącej funkcję głównej arterii tej części miasta, czy też pochodząca z tego samego okresu nowa dzielnica mieszkaniowa Kozanów są swego rodzaju epilogiem powojennej pracy Niemca.

SUMMARY

Three months of violent battle of Wrocław in 1945 brought enormous destruction on the city. Most likely, the first serious attempt to frame the problem of its reconstruction was the vision of a German architect – Otto Seibel. During his work in the Polish Construction Department for almost a year after the war ended, he created plans of redeveloping the city, which would make it possible to solve problems burdening the city for many previous decades. Projects concerning a new housing estate, new buildings, bringing order to chaotic urban development, or a new municipal authority seat on the site of the City Hall and adjacent structures were a solution to the city's issues, adjusted it to the challenges of a new era. Though Seibel's concepts did not came true according to his plans, a substantial part of his vision – following many transformations – has ultimately been implemented into the modern Wrocław cityscape.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

Archiwum Państwowe we Wrocławiu**:**
Akta Miasta Wrocławia, sygn. 82/28/0/108/157.15.
Rejencja Wrocławska, sygn. 82/172/0/1.24/16240; 82/172/0/1.24/16254; 82/172/0/1.24/16256; 82/172/0/1.24/16319; 82/172/0/1.24/16550.
Zarząd Miejski miasta Wrocławia, 82/334/0/5/139.

Archiwum Budowlane Miasta Wrocławia**:**
MAt-VI-29120; MAt-VI-27043; MAt-VI-28621; MAt-VI-25484; MAt-VI-25485; MAt-VI-18085/1; MAt-VI-25489; MAt-VI-25488; MAt-VI-25487; MAt-VI-6570; MAt-VI-6571; MAt-VI-29103; teczka T-5092; materiały luźne bez sygnatur.

Bundesarchiv Militärachiv Freiburg im Breisgau**:**
PERS 6/162014, Seibel, Otto, geb. 27.1.1901

„Skarpa Warszawska. Pismo poświęcone odbudowie stolicy – miasta i człowieka", 1946.

Konopińska Joanna, *Tamten wrocławski rok 1945–1946. Dziennik*, Wrocław 1987.

Bukowski Marcin, *Wrocław z lat 1945–1952. Zniszczenie i dzieło odbudowy*, Wrocław 1985.

Broniewski Tadeusz, *Odbudowa zabytków Wrocławia: kościół św. Marii Magdaleny*, „Ochrona Zabytków", 5 (1952), 4 (19), s. 253–270.

Cohen Jean-Louis, *Architecture in Uniform. Designing and Building for the Second World War*, Paris 2011.

Dobesz Janusz, *Modernistyczna architektura Wrocławia z epoki III Rzeszy*, [w:] *Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni: architektura pierwszej połowy XX wieku i jej ochrona w Gdyni i w Europie*, red. Maria Jolanta Sołtysik, Robert Hirsch, Gdynia 2011, s. 115–122.

Dobesz Janusz, *Wrocławska architektura spod znaku swastyki na tle budownictwa III Rzeszy*, Wrocław 1999.

Dudek Przemysław, *Koncepcje odbudowy powojennego Wrocławia 1945–1956 – między miastem prowincjonalnym a drugą metropolią kraju*, „Przegląd Administracji Publicznej", 2013, 2, s. 59–68.

Gelles Romulad, *Wrocław w latach Wielkiej Wojny 1914–1918*, Wrocław 1989.

Głowiński Tomasz, *„Nalot wielkanocny" 1945 roku – największa apokalipsa w tysiącletniej historii Wrocławia*, [w:] *Przedmieście Piaskowe we Wrocławiu*, red. Tomasz Głowiński, Hanna Okólska, Wrocław 2015, s. 214–226.

Głowiński Tomasz, *Provincial city or regional capital? Concepts and barriers to the rebuilding of Wrocław in 1945–1947 from wartime destruction*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka", 74 (2019), numer specjalny, s. 89–106.

Grajewski Grzegorz, *Między sztuką, nauką a polityką. Ochrona zabytków na Dolnym Śląsku w czasach III Rzeszy,* Wrocław 2014.

Hargreaves Richard, *Ostatnia twierdza Hitlera. Breslau 1945*, przeł. Tomasz Fiedorek, Poznań 2020.

Ilkosz Jerzy*, Koncepcje urbanistyczne Maxa Berga na przykładzie projektów przebudowy Berlina w roku 1910 i Wrocławia w latach 1919–1920*, [w:] *Architektura Wrocławia*, t. 2: *Urbanistyka*, red. Jerzy Rozpędowski, Wrocław 1995, s. 359–398.

Ilkosz Jerzy*, Niemiecki modernizm w cieniu NSDAP — doświadczenie Wrocławia (1933–1945)*, [w:] *Kłopotliwe dziedzictwo? Architektura Trzeciej Rzeszy w Polsce*, red. Jacek Purchla, Żanna Komar, Kraków 2020, s. 273–294.

Ilkosz Jerzy, *Wieżowiec w strukturze miasta na przykładzie Wrocławia w latach 1919–1928. Koncepcja urbanistyczna Maxa Berga*, [w:] *Wieżowce Wrocławia 1919–1932*, red. Jerzy Ilkosz, Beate Szymańska- Störtkuhl, Wrocław 2020, s. 52–109.

Jara Karolina, *Architektura III Rzeszy na Śląsku a planowanie na „Niemieckim Wschodzie"*, [w:] *Urbanistyka i architektura okresu III Rzeszy w Polsce*, red. Karolina Jara, Aleksandra Paradowska, Poznań 2019, s. 91–118.

Jara Karolina, *The soundscape of public space in Breslau during the period of National Socialism*, [w:] *Sounds of War and Peace Soundscapes of European Cities in 1945*, red. Renata Tańczuk, Sławomir Wieczorek, Warszawa 2018, s. 143–162.

Jara Karolina, *Wrocławski „waterfront" w czasach Trzeciej Rzeszy*, „Roczniki Sztuki Śląskiej", 25 (2016), s. 133–152.

Kaczmarek Ryszard, *Organizacja Todt w Rzeszy Niemieckiej i na Śląsku w latach 1933–1945*, „Szkice Archiwalno-Historyczne", 5 (2009), s. 25–38.

Kaspar Fred, *Behelfsheime für Ausgebombte. Bewältigung des Alltäglichen im „Totalen Krieg" – Münsters Bürger ziehen aufs Land,* Petersberg 2011.

Kaszuba Elżbieta, *Wrocław nasz! Polonizacja kulturowego oblicza miasta w pierwszych latach po zakończeniu drugiej wojny światowej*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym", 60 (2021), 4, s. 141–172.

Kirschke Krystyna, Kirschke Paweł, *Powojenna odbudowa wrocławskiego kwartału przyrynkowego ograniczonego ulicami: Kurzy Targ, Szewską i Oławską*, „Wiadomości Konserwatorskie", 2021, 68, s. 30–43.

Kononowicz Wanda, *Nadodrzańskie urbanistyczne założenia Wrocławia w XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Odra we Wrocławiu*, red. Olgierd Czerner, Wrocław 1984, s. 23–38.

Kononowicz Wanda, *Oblicza modernizmu w urbanistyce europejskiej pierwszego trzydziestolecia XX wieku na przykładzie Wrocławia*, [w:] *Architektura lat międzywojennych i jej ochrona*, red. Maria Jolanta Sołtysik, Robert Hirsch, Gdynia 2009, s. 13–20.

Kononowicz Wanda, *Pierwszy plan generalny Wrocławia (1924) i początki kompleksowego projektowania urbanistycznego*, [w:] *Architektura Wrocław*ia, t. 2: *Urbanistyka*, red. Jerzy Rozpędowski, Wrocław 1995, s. 301–338.

Kononowicz Wanda, *Wrocław. Kierunki rozwoju urbanistycznego w okresie międzywojennym*, Wrocław 1997.

Kostrzewska Małgorzata, *Miasto europejskie na przestrzeni dziejów. Wybrane przykłady*, Gdańsk 2013.

Kotrys Natalia Maria, *Miasto chorych — sytuacja mieszkaniowa wrocławian a zachorowalność na gruźlicę płuc w okresie Republiki Weimarskiej (1919–1933)*, „Wieki Stare i Nowe", 14 (2019), 19, s. 246–260.

Kozaczek Aleksandra, *Jednostki Architektury Ratowniczo-Gaśniczej nr 9 przy ul. Borowskiej we Wrocławiu (dawne Feuerwache VII Bohrauerstr.)*, [w:] *Dziedzictwo architektoniczne: rekonstrukcje i badania obiektów zabytkowych*, red. Ewa Łużyniecka, Wrocław 2017, s. 207–220.

Krzywobłocki Aleksander, *Dziesięć lat pracy konserwatorskiej w wojew. wrocławskim*, „Ochrona Zabytków", 8 (1955), 1 (28), s. 50–57.

Lewicki Jakub, *Roman Feliński architekt i urbanista. Pionier nowoczesnej architektury,* Warszawa 2006.

Małachowicz Edmund, *Stare miasto we Wrocławiu. Zniszczenia, odbudowa, program*, Wrocław 1976.

Markowska Magdalena, *„Pomnik pierwszych lat nowej Rzeszy"– konkurs na sanację wrocławskiego bloku śródrynkowego*, „Quart. Kwartalnik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego", 2013, 3 (29), s. 31–47.

Mohr Christoph, *„Nowy Frankfurt". Budownictwo mieszkaniowe i metropolia 1925–1930*, [w:] *Ernst May 1886–1970*, red. Claudia Quiring, Wolfgang Voigt, Peter Cachola Schmal, Eckhard Herrel, red. wersji polskiej Jerzy Ilkosz, Wrocław 2012, s. 32–41.

Ordyłowski Marek, *Nastroje mieszkańców Wrocławia w latach 1945–1946*, „Dzieje Najnowsze", R. 37 (2005), z. 4, s. 139–150.

Ordyłowski Marek, *Życie codzienne we Wrocławiu 1945–1948*, Wrocław 1991.

Paradowska Aleksandra, *Architektura, historia i ich propagandowe obrazy w Kraju Warty*, [w:] *Urbanistyka i architektura okresu III Rzeszy w Polsce*, red. Aleksandra Paradowska, Karolina Jara, Poznań 2019, s. 35–66.

Pater Józef, *Miasto powstaje z gruzów: odbudowa obiektów sakralnych we Wrocławiu po 1945 r.*, [w:] Historia Magistra Vitae. *Dolnośląskie dziedzictwo religii i kultury. Wykłady z lat 2013/2014 i 2014/2015*, red. Michał Piela SDS, Wrocław 2015 (Silesia Sacra, 3), s. 11–31.

Przyłęcka Daniela, *Nie od razu Wrocław odbudowano. Plany zagospodarowania przestrzennego, koncepcje oraz projekty urbanistyczne i architektoniczne a ich realizacja w latach 1945–1989*, Wrocław 2012.

Przyłęcki Mirosław, *Odbudowa, konserwacja i ochrona zabytków architektury na Dolnym Śląsku w latach 1945–1978*, „Ochrona Zabytków", 32 (1979), 4 (127), s. 267–281.

Rybicki Józef, *Rok odbudowy Wrocławia*, [w:] *Trudne dni. Wrocław 1945 r. we wspomnieniach pionierów*, t. 2, red. Mieczysław Bolesław Markowski, Wrocław 1961, s. s. 61–66.

Stein Rudolf, *Der Große Ring zu Breslau*, Breslau 1935.

Szymański-Störtkuhl Beate, *Konkurs na rozbudowę miasta Wrocławia i gmin podmiejskich z lat 1921–1922*, [w:] *Architektura Wrocław*ia, t. 2: *Urbanistyka*, red. Jerzy Rozpędowski, Wrocław 1995, s. 339–358.

Thum Gregor, *Obce miasto. Wrocław 1945 i potem*, przeł. Małgorzata Słabicka, Wrocław 2005.

Tyszkiewicz Jakub, *Wrocławska Dyrekcja Odbudowy. Próba ratowania tkanki miejskiej w latach 1946–1949*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka", T. 54 (1999), nr 3, s. 421–434.

Vorhoelzer Robert, *Ein Architektenleben: die klassische Moderne der Post*, Callwey 1990.

Werner Wolfgang, *Der Architekt Heinrich Müller und die Bayrische Postbauschule in der Pfalz*, KIT Scientific Publishing 2012.

O AUTORZE

Tomasz Piędzioch (ur. 2000) – student studiów magisterskich Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego na kierunku historia. Zainteresowania naukowe: historia XX w., historia Śląska ze szczególnym uwzględnieniem Wrocławia, materialne dziedzictwo kulturowe. Adres e-mail: tomaszpiedzioch@gmail.com.